Krajowy Zjazd OM TUR uchwalił jedność 4 organizacji młodzieżowych

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—18, w soboty od 9—15

Niedziela, 13 czerwca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 161 Kraków Rok 57



W najbliższych dniach przybywa rządowa delegacja Węgier

Sojusz polsko-węgierski zostanie zawarty w Warszawie

BUDAPESZT (SAP) — W ciągu najbliższych dziesięciu dni ma wyjechać do Warszawy delegacja rządu węgierskiego z premierem Dinnyésem na czele. Celem podróży jest podpisanie traktatu wzajemnej pomocy, przyjaźni i współpracy z Polską.

Spontaniczne poparcie kandydatury Gottwalda na prezydenta CSR

PRAGA. (PAP) — Do Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiego Frontu Narodowego napływają z całego kraju tysiące listów i telegramów, w których robotnicy witają z radością kandydaturę premiera Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Rady zakładowe przedsiębiorstw przemysłowych, urzędy, ogólno-narodowe organizacje, związki zawodowe i kulturalne wyrażają w swych rezolucjach życzenie, aby odpowiedzialne stanowisko głowy państwa objął wierny syn ludu — Klemens Gottwald.

Również czeska partia socjal-demokratyczna przyjęła jednomyślnie i z uznaniem wiadomość o wysunięciu przez Front Narodowy kandydatury premiera Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki.

Klasa robotnicza Węgier pod jednym sztandarem

Kongres zjednoczeniowy socjalistów i komunistów utworzy partię robotników węgierskich

BUDAPESZT. — W dniu 12 czerwca rozpoczął się w Budapeszcie kongres zjednoczeniowy partii socjal - demokratycznej i komunistycznej.

W sobotę odbyły się ostatnie odrębne posiedzenia komitetów wykonawczych obu partii.

Kongres, jednoczący obie partie, uchwali nowy statut jednolitej partii, noszącej nazwę „partii robotników węgierskich".

W kongresie biorą udział liczne delegacje zagraniczne: Związku Radzieckiego, Polski, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Grecji, Szwajcarii, Austrii, Danii i Jugosławii.

Niemcy będą reprezentowani przez Piecka i Grotewohla z niemieckiej partii jedności socjalistycznej.

Statut nowej partii przewiduje, że jej członkiem można zostać dopiero po 6-miesięcznej kandydaturze, koniecznej dla uświadomienia ideologicznego każdego postulanta.

Kierownicy partyjni będą obrani demokratycznie i będą regularnie musieli składać sprawozdania ze swej działalności.

Najwyższym organem partyjnym jest kongres narodowy, zwoływany normalnie co dwa lata, lub w wypadkach nadzwyczajnych.

Program gospodarczy nowej partii ma za zadanie realizację socjalizmu, podniesienie stopy życiowej mas pracujących, podniesienie produkcji, planowanie gospodarki zarówno przemysłowej, jak i rolnej.

2,5 miliona bezrobotnych we Włoszech marshallowskich

RZYM — Komitet naczelny włoskiej generalnej konfederacji pracy oblicza ilość bezrobotnych we Włoszech na 2.390 tysięcy. Komitet domaga się od rządu wydania zarządzeń, które mogłyby złagodzić bezrobocie, a mianowicie wprowadzenie 40 godzinnego tygodnia pracy, podjęcia robót publicznych.

Bidault na straconej pozycji przyznaje się do kapitulacji w sprawie Niemiec

PARYŻ. — Min. Bidault otworzył debatę nad polityką zagraniczną rządu na forum parlamentu.

Bidault przyznał, że w Londynie Francuzi musieli uczynić znaczne koncesje w sprawie Zagłębia Ruhry, organizacji politycznej Niemiec Zachodnich i w sprawie bezpieczeństwa Francji przed agresją niemiecką. Francja nie zdołała przeforsować międzynarodowej administracji Zagłębia i całkowitego sfederalizowania zachodnich stref okupacyjnych. W sprawie zabezpieczenia Francji przed ewentualną agresją niemiecką nie osiągnięto również porozumienia i kontrola nad demilitaryzacją Niemiec Zachodnich ciągle [illegible] cze szwankuje.

W zakończeniu Bidault prosił Izbę o ratyfikowanie umowy londyńskiej, dając do poznania, że Francja musi ustępować wobec potężnych kontrahentów.

Na zdjęciu



Podczas Międzynarodowego Zjazdu lewicowych Socjalistów w Warszawie — delegat Finlandii Jacobson złożył wieniec pod pomnikiem Bohaterów Getta. Foto - SAP

Epilog „fangoriady"

Wyrok śmierci na Fangora

Długoletnie więzienie dla wspólników sabotażysty

KATOWICE. — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych ogłoszono wyrok w procesie Fangora i towarzyszy.

Fangor został skazany na karę śmierci, a pozostali oskarżeni: A. Meissner na 12 lat więzienia, J. Krokowski na 10 lat więzienia, S. Adamczyk na 10 lat więzienia i J. Piechocki na 6 lat więzienia.

Na mocy ustawy o amnestii Meissnerowi zmniejszono karę do 8 lat więzienia, Krokowskiemu natomiast i Adamczykowi do 5 lat więzienia.

W stosunku do Fangora i Piechuckiego Sąd amnestii nie zastosował.

Ostatnie dni pobytu ministra tow. Kaczorowskiego w Anglii

LONDYN. (PAP) — W salonach Ambasady polskiej w Londynie odbyło się przyjęcie na cześć przebywającego w Anglii ministra odbudowy prof. Michała Kaczorowskiego oraz towarzyszącej mu grupy architektów polskich.

W przyjęciu oprócz gości polskich wzięli udział liczni przedstawiciele brytyjskich kół rządowych z ministrem planowania Silkinem, wiceministrem spraw zagranicznych Mayhew i sekretarzem stanu dla spraw Szkocji Wood Burnem na czele. Obecni byli również przewodniczący Rady Miejskiej Londynu Walter Wood oraz szereg wybitnych architektów brytyjskich.

11 czerwca min. Kaczorowski w towarzystwie ambasadora polskiego w Londynie Michałowskiego złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Mayhew.

W niedzielę min. Kaczorowski wraz z towarzyszącymi mu osobami powraca do kraju.

Obserwatorzy ONZ rozpoczęli pracę w terenie

Incydenty, prowokacje i groźby nową bronią agresorów arabskich w Palestynie

KAIR. Rozjemca z ramienia ONZ hr Bernadotte oświadczył, że nie [illegible] mu nic wiadomo o naruszeniu przez Żydów zawieszenia broni. W rozmowie z dziennikarzem hr. Bernadotte przestrzegł przed zbyt pochopnym przesadzaniem znaczenia drobnych incydentów lokalnych, któ[illegible] broni. Hr. Bernadotte oświadczył, [illegible]ie wie nic o incydentach, o których doniosła kairska rozgłośnia ra[illegible].

LONDYN — Agencja Reutera donosi z Kairu, że sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza i inni przedstawiciele Arabów, wystąpili wobec hr. Folke Bernadotte z groźbą zignorowania rozejmu w Palestynie [illegible]zględu na rzekome naruszenie rozejmu przez wojska żydowskie.

LONDYN — Ministerstwo kolonii oświadcza, że spośród 24 tysięcy żydów internowanych obecnie na Cyprze — 9.500 należy uważać za zdolnych do noszenia broni. Nie będą więc oni mogli udać się do Palestyny podczas trwania rozejmu.

KAIR. — W[illegible] jeszcze 1[illegible] godzin po terminie zawieszenia broni Arabowie prowadzili walki [illegible] dolinie Jordanu, a legion transjordański zaatakował osiedla żydowskie w okolicy Lyddy. Arabowie ze swej strony złożyli skargę w sprawie rzekomego dwukrotnego pogwałcenia przez Żydów warunków zawieszenia broni. Hr. Bernadotte zarządził w tej sprawie śledztwo.

JEROZOLIMA. — Korespondenci donoszą, że Jerozolima bardzo ucierpiała w czasie ostatnich walk. Droga Solimana w starym mieście jest jednym wielkim rumowiskiem. Duże zniszczenia powstały również w dzielnicy robotniczej. Król Transjordanii Abdullah przybył do starego miasta Jerozolimy, witany entuzjastycznie przez Arabów.

Tylko współpraca radziecko-amerykańska zapewni prawdziwy pokój w Palestynie

NOWY YORK. — Henry Wallace zaznaczył, że rozejm w Palestynie łączy się z kalkulacjami, że uda się [illegible] zaniechać wykonanie planu podziału Palestyny i utorować drogę do zakulisowych rozmów polityków amerykańskich i angielskich w sprawie nowego rozwiązania kwestii palestyńskiej.

Wallace oświadczył, że warunki rozejmu nie zbliżają rzeczywistego pokoju w Palestynie i umożliwią dalsze przygotowania do agresji.

Zdaniem Wallace'a, rozwiązanie kwestii palestyńskiej, osiągnięte w wyniku rokowań anglo - amerykańskich, zostanie urzeczywistnione kosztem państwa Izrael i może położyć kres działalności ONZ, jako potencjalnej siły, walczącej o pokój powszechny. Nowa partia amerykańska apeluje do narodu amerykańskiego, by zażądał od Organizacji Narodów Zjednoczonych wykorzystania rozejmu w celu wprowadzenia [illegible]cje pierwotnej decyzji w sprawie podziału Palestyny bez narażenia na szwank całości terytorium lub niepodległości państwa Izrael.

Kończąc, Wallace oświadczył, że „pierwotna współpraca radziecko - amerykańska w ONZ w sprawie palestyńskiej powinna być wznowiona jako pierwszy krok na drodze do położenia kresu zimnej wojnie i zapewnienia prawdziwego pokoju na całym świecie".

Straszliwa katastrofa w Skagerraku

Duński statek zatonął sponad 100 pasażerami

KOPENHAGA. — Statek duński „Kjobenhavn" o pojemności 1668 ton najechał na minę w odległości 24 km. od wybrzeży wschodniej Jutlandii i w ciągu 10 minut zatonął. Spośród 160 pasażerów 100 jak przypuszczają zginęło, 30 odniosło rany.

Podział mandatów w parlamencie CSR

PRAGA — Podział mandatów między poszczególne partie przedstawia się następująco:

Czeska partia komunistyczna — [illegible]

Słowacka partia komunistyczna — 54 mandatów.

Partia socjal-demokratyczna — 23 [illegible]

Partia Ludowa — 23 [illegible]

Partia socjalistyczna — [illegible]

Partia odrodzenia Słowacji — 12 mandatów.

Słowacka partia wolności — 3 [illegible]

Pod rewolucyjnym hasłem formowania nowego człowieka do nowych praw i nowych prawd

Historyczna uchwała OM TUR w sprawie zjednoczenia młodzieży

WARSZAWA. — Pod hasłem zjednoczenia młodzieży polskiej obradował w Otwocku, pod Warszawą, nadzwyczajny krajowy zjazd OM TUR.

W zjeździe udział wzięło kilkaset delegatów z całego kraju, przedstawiciele władz centralnych PPS w osobach ministra tow. Rusinka i posła tow. Ćwika, oraz przedstawiciele Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży z tow. J. Zarzyckim na czele.

Przemówienie tow. min. K. Rusinka

W imieniu CKW PPS powitał zjazd tow. K. Rusinek, charakteryzując w swym przemówieniu okres historyczny, zapoczątkowany w Polsce 22 lipca 1945 r. Manifest PKWN stał się startem do nowej Polski, której na imię „Wielka i Szczęśliwa".

Dokonaliśmy rewolucyjnych reform, ale przed nami jest druga rewolucja, rewolucja, polegająca na zdobyciu i uformowaniu nowego człowieka dla nowych praw i nowych prawd. Oto zagadnienie, stojące przed partiami politycznymi i przed wami, młodzi towarzysze — mówi tow. min. Rusinek. Jedność wyzwoli nowe źródła siły i energii, zwiększy ofiary pracy dla wolnej Ojczyzny.

PPS w marcu b. r. sformułowała perspektywy jutra w ruchu robotniczym. Dzisiejszy kongres OM TUR poświęcony został podjęciu takiej samej decyzji w stosunku do ruchu młodzieżowego.

Młodzież polska nie ograniczy się do odegrania roli w przyszłości Narodu, ale stworzy aktyw, który już dzisiaj ma kształtować rzeczywistość. W zależności od tego, jak ją ukształtuje, taką treść nada nowej Polsce.

„I dziś — mówi tow. min. Rusinek — na was spoczywa wielki obowiązek tworzenia nowego obywatela i nowego człowieka. Już dziś stanowicie wielkie karty w odbudowie kraju. Jako organizacja, musicie być szkołą rewolucyjnej i postępowej myśli społecznej, szkołą wychowania człowieka w służbie dla Polski i dla człowieka.

Reakcja, zdając sobie sprawę niebezpieczeństwa, jakim jej grozi jedność nasza, usiłuje siać dywersję w młodym pokoleniu, wykorzystując dla swoich celów, m. in., ambon kościelnych, czego dowodem był ostatni list pasterski biskupów polskich. Dlatego, pomni rewolucyjnej tradycji, podejmujecie dziś historyczną decyzję w świadomości, że na Was spoczywa obowiązek wypełnienia Polski Ludowej socjalistyczną treścią".

Przemówienie tow. Zarzyckiego

Następnie wita zjazd przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieżowej i przewodniczący ZWM tow. Zarzycki.

Najistotniejszą rzeczą jest — oświadcza mówca — aby w przyszłej wspólnej organizacji młodzież robotnicza utrzymała swoją rolę przodującą, rolę aktywną, jaką dotychczas odgrywała. Lecz rola ta nakłada na młodzież robotniczą obowiązek dopomożenia młodzieży wiejskiej, pogłębienia świadomości marksistowskiej.

Zjednoczona organizacja młodzieży winna być orężem w walce o przemianę psychiki niektórych warstw młodzieżowych, o wyrwanie ich spod wpływu kleru i o pogłębienie nowego światopoglądu. Nowa organizacja nie może opierać się tylko na hasłach, na nomenklaturze marksistowskiej. Musi ona wychowywać i kształcić, rozszerzać naukowy światopogląd młodzieży, musi zrzeszać masy młodzieżowe miast i wsi, pomnażać ich szeregi i wychowywać ideowo."

Referat tow. posła L. Motyki

Referat polityczny wygłosił przewodniczący KC OM TUR tow. poseł L. Motyka. Podsumował on dorobek OM TUR na przestrzeni 25 lat działalności organizacji.

„Organizacja Młodzieży TUR — **stwierdził tow. Motyka** — szła od chwili wyzwolenia kraju ramię w ramię z innymi organizacjami młodzieżowymi. Wspólne zadania zbliżyły młodzież wszystkich organizacji i wytyczyły jej wspólną drogę, prowadzącą do jedności.

Nasza jedność — mówił tow. Motyka — nie jest żadnym aktem koniunkturalnym, ale wynika ze świadomości wspólnych celów i wspólnej drogi do ich urzeczywistnienia. Jedność 4 organizacji nie jest też likwidacją żadnej z organizacji, a przeciwnie łączy i mnoży dorobek wszystkich. W imię ideałów, które przyświecały takim ludziom, jak: Dubois, Próchnik, Jagiełło — OM TUR-owcy pracować będą w Zjednoczonej organizacji."

Jedność organizacji młodzieżowych, która dokona się na kongresie we Wrocławiu, oznacza zwycięstwo lewicowych tradycji OM TUR-owych. Jedność — to złączenie dorobku, siły, aktywu OM TUR, z dorobkiem innych organizacji młodzieży, aby tym lepiej i mocniej realizować postulaty postępu. Naszym zadaniem jest budować socjalizm, ale budować socjalizm to na dziś — budować jedność, bo to jest droga, która przyśpiesza budowę socjalizmu.

Tow. Motyka, mówiąc następnie o przeciwdziałaniu reakcji i procesie zjednoczeniowym, omawia szczegółowo list biskupów do młodzieży, oświadczając, że wspólna organizacja pozostawia sprawy wiary jako osobiste każdemu człowiekowi, ale przeciwstawiać się będzie mieszaniu Kościoła do polityki.

Uchwała o jedności — mówi tow. Motyka — już zapadła w praktyce działania OM TUR. Dzisiejszy zjazd to tylko statutowe potwierdzenie tego, co jest dążeniem najszerszych mas OM TUR-owych. W zjednoczonej organizacji będziemy rosnąć wraz z innymi i w ten sposób nasz istotny cel — socjalizm — zostanie całkowicie osiągnięty."

Dorobek OM TUR

Następnie sekretarz KC OM TUR, tow. J. Saloni, w referacie organizacyjnym skreślił obszerny obraz pracy Komitetu Centralnego w okresie ostatniego roku. Liczba członków OM TUR wzrosła w tym czasie ze 101.183 do 152.449. Okres ten cechuje również wzmożenie dyscypliny organizacyjnej, zwiększonej aktywności WK i PK i zacieśnienie ściślej współpracy z bratnimi organizacjami.

W celu wychowania młodzieży w duchu zbliżenia i jedności organizacyjnej przeszkolona została kadra oświatowców i instruktorów. Dziś OM TUR posiada w kraju 2 tysiące świetlic, 500 zespołów teatralnych, 200 chórów i 50 orkiestr.

Pomnożono wydatnie udział młodzieży OM TUR-owej w wyścigu pracy, który się wyraża już dziś liczbą 15 tys. OM TUR-owców."

Po podsumowaniu całokształtu prac KC OMTUR nastąpił wybór komisji mandatowej i komisji wniosków.

W ożywionej dyskusji, omówili delegaci prace przygotowawcze do kongresu wrocławskiego oraz formy pracy Związku Młodzieży Polskiej. Wiele uwagi poświęcili uczestnicy dyskusji zagadnieniu jedności młodzieży w skali międzynarodowej na platformie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Analizując międzynarodowy ruch młodzieży, dyskutanci wskazywali, że Międzynarodowy Związek Młodzieży Socjalistycznej jest organizacją, która zdradziła ideę socjalizmu i wprzęgła się w orbitę machinacji imperialistycznych. Szczególnie ostro piętnowali dyskutanci ostatnie wystąpienie tej organizacji kwestionujące nasze granice zachodnie.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji sprawie listu episkopatu polskiego do młodzieży, oceniając go jako akt wrogi przyszłości młodzieży i interesom narodu polskiego.

Uchwała o zjednoczeniu

Zjazd podjął przez aklamację uchwałę w sprawie zjednoczenia organizacji, w myśl której Zjazd OM TUR aprobuje w pełni dotychczasową działalność polityczną i organizacyjną Komitetu Centralnego OM TUR.

„Zjazd uchwala — czytamy w rezolucji — połączenie OMTUR wespół z ZWM, ZMW „Wici" i ZMD w jedną organizację — Związek Młodzieży Polskiej. Zjazd upoważnia KC OMTUR do złożenia na Kongresie Jedności Młodzieży w dniu 19 lipca we Wrocławiu deklaracji stanowiącej realizację powyższej uchwały. Zjazd postanawia przekazać przyszłemu Związkowi Młodzieży Polskiej całość ruchomego i nieruchomego majątku OMTUR".

Nadszedł wielki dzień — stwierdza rezolucja — zespolenia wysiłków młodzieży, zmierzających do wychowania całego młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji. Przed zjednoczoną organizacją młodzieży polskiej stoją fundamentalne zadania odbudowy państwa i ugruntowania demokracji ludowej. Szeregi OMTUR wprowadzą do Związku Młodzieży Polskiej swych najlepszych, najofiarniejszych bojowników o Polskę, wymarzoną przez Stanisława Dubois Adama Próchnika, Kostka Jagiełłę i wielu innych, którzy życie złożyli w walce o socjalizm. Widząc całkowitą zgodność dróg i celów OMTUR wita mający się odbyć Kongres Jedności Młodzieży Polskiej."

Uczestnicy zjazdu podjęli również rezolucję protestującą przeciw listowi Papieża do biskupów niemieckich, który bierze w obronę krwawych oprawców ludów Europy.

„Młodzież Polski Ludowej stwierdza rezolucja — pamięta stanowisko Watykanu w okresie okupacji hitlerowskiej, kiedy brakło głosu Papieża w obronie elementarnych praw ludzkich.

Nadzwyczajny zjazd OMTUR wyraża głębokie oburzenie w związku ze sformułowaniami i stanowiskiem zawartym w liście Episkopatu polskiego do młodzieży polskiej. „Materializm dziejowy i marksistowska ocena rzeczywistości — stwierdza rezolucja w odpowiedzi na list pasterski — to jedyna droga dla zniesienia wyzysku człowieka. Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobody wyznań religijnych, Nadzwyczajny Zjazd OMTUR wyraża przekonanie, że pobudki, które kierowały klerem przy wydaniu listu biskupów nie były natury religijnej, lecz czysto politycznej. Odczytanie tego listu w okresie jednoczenia się organizacji młodzieżowych jest próbą utrudnienia procesu jednoczenia i jako takie jest sprzeczne z ideologią i programem Polski Ludowej".

Na zakończenie Zjazdu odbyła się bogata część artystyczna i wieczór towarzyski.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

New York Herald Tribune

„W chwili, gdy oddział prasowy misji amerykańskiej w Atenach zapewniał świat, że prasa grecka cieszy się „taką swobodą" jak w USA, dwaj redaktorzy dzienników ateńskich zostali uwięzieni za napisanie kilku słów krytyki dozwolonej nawet pod [illegible]

Redaktorzy ci, którzy są socjalistami, zaatakowali rząd za ciągłe egzekucje więźniów politycznych z roku 1944. „Zbrodnie", o które ludzie ci zostali oskarżeni, zostały popełnione przeciw siłom okupacyjnym niemieckim i włoskim. Przebywając od trzech lat w więzieniu, nie mogli oni brać udziału w ruchu partyzanckim.

W ostatnich tygodniach na rozkaz sztabu generalnego w Atenach dokonano wielotysięcznych aresztowań, by „oczyścić zaplecze frontu". Premier Sofulis nie ma żadnej kontroli nad sądami wojskowymi, które mają sądzić wszystkich oskarżonych. Tysiące innych podejrzanych rzekomo o brak lojalności, więzi się bez sądu na małych wysepkach. Wszystko to, jak twierdzi rząd i prawicowa prasa grecka, dzieje się za pełną zgodą amerykańskiej misji w Atenach".

Nominacje w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicz decyzją z dnia 7 bm. odwołał magistra Z. Kłopotowskiego ze stanowiska dyrektora Biura Prezydialnego Prezydium Rady Ministrów, mianując go równocześnie zastępcą naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

Na wakujące stanowisko tow. premier mianował mgr. J. Szlapczyńskiego, dotychczasowego wicewojewodę poznańskiego. Równocześnie Prezes Rady Ministrów mianował magistra A. Adamowicza dyrektorem gabinetu Prezesa Rady Ministrów.

Narodowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza

WARSZAWA — W związku ze 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, przygotowuje się do druku Narodowe Wydanie dzieł Wieszcza.

Protektorat nad wydawnictwem objął Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

Całość wydawnictw składać się będzie z 15 tomów w 4 seriach. Tekst krytyczny opracowany zostanie przez Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem Leona Płoszewskiego.

Cztery tomy serii pierwszej ukażą się jednocześnie w dniu 15 listopada br.

Młodociani bandyci działali pod wezwaniem... św. Stanisława

WROCŁAW. 10 bm. rozpoczął się przed Sądem Wojskowym w Wałbrzychu proces przeciwko 9 młodocianym członkom nielegalnej organizacji, która miała na celu rozbrajanie oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej, M. O., funkcjonariuszy U. B. oraz napady na posterunki wym. formacji. Oskarżeni Zbigniew Szczepaniak, Czesław Waśniewski, Wacław Bolka, Henryk Grzeszczak, Bolesław Krzywda, Karol Węgrzynowicz Bolesław Prus Marian Mokrzycki i Eugeniusz Kukeża dokonali szeregu napadów które, mimo tła politycznego miały także charakter rabunkowy. Napady te jednak nie udały się. Podczas ostatniej akcji oskarżeni zostali zatrzymani przez władze bezpieczeństwa, które zlikwidowały działalność bandytów.

Pierwsi trzej oskarżeni należeli do kółka ministrantów przy kościele paraf. w Drzymałowie i przed rozpoczęciem swej działalności w dniu św. Stanisława Kostki kiedy złożyli przysięgę „na wierność" obranemu komendantowi Szczepaniakowi — przystąpili do komunii św.

W pierwszym dniu procesu zeznawali osk. Szczepaniak, Waśniewski i Grzeszczak. W toku rozprawy ujawniło się tło moralnego upadku oskarżonych, którzy wychowani w duchu antydemokratycznym nie mogli zerwać z dotychczasową działalnością. Rozprawa trwa.

Przestępca w sutannie sprzeniewierzył pieniądze kościelne

WARSZAWA. — W sądzie okręgowym toczy się proces przeciw ks. Łowińskiemu, który przyznał się do utrzymywania swej przyjaciółki z pieniędzy z darów kościelnych oraz do spekulowania na czarnym rynku reglamentowanymi metalami przeznaczonymi na budowę kościoła.

Po zamknięciu przewodu przemawiał prok. Majewski, napiętnując postępowanie oskarżonego, który jako duchowny nadużył zaufania, postępując jak zwykły przestępca. Oskarżony nie zawahał się w okresie kiedy cały naród borykał się z trudnościami sprzedawać materiałów budowlanych na wolnym rynku, przez co narażał na szwank zarówno interesy Państwa jak i dobre imię Kościoła. Zdaniem prokuratora duże znaczenie dla Sądu ma rozważenie życia księdza.

Po przemówieniach obrońców rozprawa została zamknięta.

Wycieczka czechosłowacka

zwiedzała urządzenia wodne w Polsce

CIESZYN (br). — W Polsce bawiła ostatnio wycieczka pracowników „Plaveunego Uzaku" z Czechosłowacji. Wycieczka ta miała na celu zaznajomienie się z gospodarką wodną w Polsce w związku z przewidzianym wspólnym planowaniem inwestycji wodnych, mających znaczenie dla gospodarki przemysłowej.

Po zwiedzeniu licznych urządzeń w różnych okolicach Polski, wycieczka zatrzymała się w drodze powrotnej w Cieszynie, gdzie była podejmowana na Zamku przez miejscowy Zarząd Wodny.

Anglosasi chcą skłócić Europę

Droga, która nie prowadzi do celu

Państwa anglosaskie przeprowadziły na konferencji londyńskiej swoje koncepcje w sprawie Niemiec. Decydującą rolę odegrały w tej sprawie Stany Zjednoczone, pociągając za sobą Wielką Brytanię, która w sprawach europejskich już od dłuższego czasu wyrzekła się wszelkiej samodzielnej polityki. Wspólne państwa anglosaskie wymusiły na Francji zejście z jej dotychczasowego stanowiska, nieudolnie reprezentowanego i źle bronionego przez p. Bidault. W takim układzie stosunków państwa Beneluxu, nie wiele miały do powiedzenia, acskolwiek zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, które grożą przy przyjęciu anglosaskich rozwiązań zagadnienia Niemiec.

Wiemy, że uchwały londyńskie zapadły wbrew wyraźnemu stanowisku Związku Radzieckiego i wschodnich sąsiadów Niemiec i właśnie miały na celu dokonanie rozbicia Niemiec na dwie, niczym ze sobą niepowiązane części. Wyjaśnienia przedstawicieli państw anglosaskich, że wszystkie inne państwa nie uczestniczące w konferencji londyńskiej, mogą przystąpić do podjętych przez nie uchwał, są tylko wykrętem dla utrzymania pozorów, w które nikt nie wierzy. W Londynie bowiem przyjęto zasady, na które nie godzi się ani Związek Radziecki, ani wschodni sąsiedzi Niemiec.

Nierealne kalkulacje Niemców

Uchwały londyńskie nie wzbudziły również zachwytów w niemieckich krajach zachodnich. Wręcz przeciwnie, spotkały się z całkiem zimnym przyjęciem ze strony ogółu społeczeństwa niemieckiego. Niemcy zachodni gorąco popierali sprawę utworzenia Bizonii, wypowiadali się za przyłączeniem do niej francuskiej strefy okupacyjnej, domagali się nawet utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego, gdyż wydawało im się, że te właśnie rozwiązanie mogą być przyczyną takiego naprężenia stosunków między wschodem i zachodem Europy, że wojna stanie się nieunikniona i do tego w krótkim czasie.

Na przewidywanej trzeciej wojnie Niemcy opierali swe kalkulacje polityczne na najbliższą i dalszą przyszłość. Wydawało im się, że staną się elementem wybitnie potrzebnym i pomocnym dla Anglosasów. Oczywiście w ich rachubach ta wojna miała wypaść zwycięsko dla państw anglosaskich i na Niemców miałyby spaść wówczas owoce wspólnego zwycięstwa, które byłyby tak wielkie, że przekreśliłyby skutki przegranej przez nich drugiej wojny światowej.

Okazuje się jednak, że te „wojenne" kalkulacje były robione zbyt pochopnie. Niemcy zaczynają się orientować, że brak wspólnej polityki państw anglosaskich oraz Związku Radzieckiego i wschodnich sąsiadów niemieckich wcale nie jest równoznaczny z „trzecią" wojną. Postawa społeczeństwa amerykańskiego, które z takim uznaniem przyjęło wymianę listów Wallace—Stalin, jako zapowiedź możliwości pokojowych rozwiązań świadczy, iż masy jego nawet nie chcą myśleć o wojnie. Podobnie zupełnie przedstawia się sytuacja w Wielkiej Brytanii, która w dalszym ciągu ponadto odczuwa poważne trudności gospodarcze. Narody więc anglosaskie nie zdradzają ochoty do nowej wojny, mimo zaciekłej agitacji zawodowych podżegaczy wojennych. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego znajduje coraz powszechniejsze zrozumienie nawet w Niemczech zachodnich.

Niemcy zmieniają orientację

Brak widoków na możliwość „krótkiego spięcia" między wschodem i zachodem Europy usuwa Niemcom najistotniejszy powód, dla którego gotowi byli akceptować podział swego kraju i stworzenie pod patronatem amerykańskim odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego. Naród nie składa się przecież tylko z przemysłowców, bankierów i obszarników, którzy będą popierali każde rozwiązanie, byle zapewniło im ono utrzymanie względnie odzyskanie stanu posiadania.

Niemcy poważnie myślący o przyszłości swego kraju nie mogą być zadowoleni z narzuconych przez Anglosasów rozwiązań. Nikt ich nie pytał o zdanie, podejmując decyzję o podziale. Natomiast organa wykonawcze Kongresu Ludowego, rozwijającego działalność w radzieckiej strefie okupacyjnej, prowadzą intensywną akcję za utrzymaniem jedności Niemiec i ta akcja znajduje szerokie i gorące poparcie również w strefach okupacji państw zachodnich.

Reakcja niemiecka liczyła, że wybuch trzeciej wojny będzie wstępem do pełnego zjednoczenia Niemiec pod opiekuńczymi skrzydłami Stanów Zjednoczonych. Liczyła, że wówczas będzie można obalić nieutrwalone jeszcze reformy społeczne, przeprowadzone w strefie radzieckiej, że wśród zawieruchy wojennej i na tych ziemiach będzie można przywrócić całkowite panowanie ustroju kapitalistycznego i dawny pruski „porządek".

Zachodnie Niemcy bez widoków rozwoju

Rzeczywistość przekreśla jednak te rachuby. Naród niemiecki widzi natomiast realną groźbę rozdarcia i podziału, realizowanego przez Anglosasów. Zdaje sobie sprawę, jak dotkliwe mogą być tego skutki dla jego przyszłości. Perspektywa utrwalenia panowania Anglosasów w państwie zachodnio - niemieckim w warunkach, gdy masy narodowe nie będą mogły decydować o kierunku rozwoju, nie może być zachęcająca na dalszą metę nawet dla tych Niemców, którzy chętnie widzą starania amerykańskie o odbudowę ich potencjału przemysłowego. Świadomość, że życie podzielonego narodu może pójść dwoma zupełnie odrębnymi nurtami, musi nasuwać zasadnicze wątpliwości co do przydatności podyktowanej przez decyzje londyńskie drogi.

W warunkach podziału krajów niemieckich na duże, niezwiązanie ze sobą części, gotowość Anglosasów do odbudowy przemysłu Zagłębia Ruhry nie może być przyjęta przez ogół niemiecki z radością. Dla kogo bowiem ten olbrzymi przemysł będzie pracować? Przy podziale Niemiec państwo zachodnio-niemieckie stale będzie skazane na dowóz ogromnych ilości artykułów żywnościowych, wobec zerwania łączności z rolniczymi krajami radzieckiej strefy okupacyjnej. W tym stanie rzeczy, spowodowanym decyzjami londyńskimi, przemysł Zagłębia Ruhry traci swój olbrzymi wewnętrzny rynek zbytu, który musi być podstawą produkcji każdego przemysłu.

Jedynie słuszna droga ZSRR

Dzisiaj Europa zachodnia pragnie wyrobów przemysłu niemieckiego ze względu na własne zniszczenia wojenne. Ale ta koniunktura może trwać tylko kilka najbliższych lat. I co dalej? Wówczas przemysłowi Zagłębia Ruhry grozi poważna konkurencja odbudowanej produkcji przemysłowej wszystkich państw zachodnich, z Wielką Brytanią i Francją na czele. Jakie możliwości będą istniały dla kadłubowego państwa niemieckiego, nie dysponującego artykułami żywnościowymi, a obarczonego potężnym przemysłem?

Przyjmując z niechęcią podyktowane mu rozwiązania przez konferencję londyńską, naród niemiecki zaczyna rozumieć że droga wskazywana przez Związek Radziecki jest jedynie słuszna również z punktu widzenia jego interesów. Jedność państwa niemieckiego, gruntowne reformy społeczne, obalające panowanie imperialistów, demokratyzacja życia wewnętrznego i dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami to jest jedyna droga, która może z powrotem wprowadzić Niemców do rodziny narodów europejskich. Jest to równocześnie droga utrwalenia w Europie trwałego pokoju.

Milion dał miliard

Ofiarność Świata Pracy na Wspólny Dom symbolem stosunku do jedności PPS i PPR

Milion dał miliard — oto najkrótszy raport z dotychczasowej zbiórki na Wspólny Dom. Przebieg zbiórki na Fundusz Budowy Wspólnego Domu jest więcej niż zadawalający, finansowo i politycznie. Wpłynęło już deklaracyj na sumę z górą miliarda złotych. Ponad milion członków obu partii robotniczych wypowiedziało się za jednością organiczną PPS i PPR bo taki był sens polityczny masowej i dobrowolnej zbiórki na budowę Wspólnego Domu.

Jak doniosła prasa, akcję zbiórki poparły szczególnie masy robotnicze. W fabrykach podpisywano deklaracje masowo, deklarowano więcej aniżeli pozwalały skromne dochody. Na terenie wiejskim, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, członkowie partii robotniczych spisali się dobrze.

Z okazji tego niewątpliwego sukcesu akcji składamy wizytę generalnemu pełnomocnikowi CKW PPS, tow. Z. Serkowskiemu. Tow. Serkowski zapytany o przebieg zbiórki w szeregach PPS, mówi:

— Przede wszystkim zbiórka [illegible]sza jeszcze nie jest zakończona. PPS jest w trakcie przeprowadzania reorganizacji komórek terenowych a w okresie reorganizacyjnym masowa mobilizacja członków partii wymaga nieco więcej czasu.

Oddźwięk w kołach PPS jest wszędzie zadawalający. Natomiast nie wszędzie sprawność komórek organizacyjnych była na odpowiednim poziomie. Toteż pewne okręgi już zakończyły zbiórkę, jak np. WK PPS w Gdańsku z wynikiem 89 % deklarujących, zaś w innych okręgach akcja jeszcze trwa.

— Robotnicy i chłopi — członkowie PPS — odpowiedzieli na apel solidarnie. Nie można tego samego powiedzieć o niektórych aktywistach, zajmujących odpowiedzialne stanowiska. W tej grupie obserwujemy duże różnice w kwotach deklarowanych, które nie są uzasadnione wysokością dochodów. Badamy takie wypadki i jeśli okaże się, że jakiś towarzysz zlekceważył swoje obowiązki, wyciągniemy z tego odpowiednie wnioski.

Na potwierdzenie tych słów tow. Z. Serkowski otwiera teczkę z listami i sprawozdaniami. Teczka nr 1 zawiera spisy aktywistów PPS z całego kraju i sumy przez nich zadeklarowane. Teczka nr 2 — to raporty z inspekcyj i sprawozdania pełnomocników wojewódzkich PPS. Oto przykłady uchwycone przy pobieżnym przeglądzie dokumentów:

Robotnik z Gdańska, Bukowski Aleksander zadeklarował połowę dochodu miesięcznego, t. j. 5 tys. zł., zaś dyr. Filmu Polskiego w Łodzi tylko 4 tys. zł. Na Śląsku górnik, [illegible] Józef zadeklarował 6 tys. [illegible] dyr. PZUW z woj. poznań[illegible] tylko 1.000 zł. Inspektor szkolny w Wolsztynie tow. L. Bombiecki — 10 tys. zł., natomiast dyr. gimnazjum państw. w woj. poznańskim — 600 zł. Pracownik pow. Zw. Sam. Chłopskiej tow. St. Szkaradok — 18 tys. zł., zaś dyr. Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Międzychodzie — 200 zł. Burmistrz miasteczka Słubic — 30 tys. zł., natomiast prezydent jednego z miast pomorskich — 5 tys. zł.

Dość cytat, aby stwierdzić, że pojmowanie obowiązków partyjnych było zbyt elastyczne. Ponieważ akcja jest dobrowolna, każdy zgłaszał tyle, ile chciał i właśnie dlatego w zdeklarowanych sumach zawarta została odpowiedź na pytanie jaki jest stosunek towarzysza partyjnego do przyszłej, nowej partii, której siedzibę budujemy wspólnie.

Jeszcze kilka cytat zespołowych. Niewielkie koło PPS przy PZP Młynarskiego w woj. rzeszowskim (11 członków), zgłosiło deklarację na 26.600 zł., natomiast PK PPS w Skwierzynie zdołał zebrać na liście aktywistów z całego powiatu tylko 4 osoby. Koło PPS przy PZP liczące 18 członków deklaruje 41.050 zł., zaś sekretarz PK PPS w Mogilnie potrafił doszukać się tylko 1 aktywisty w powiecie. Koło PPS nauczycieli w Łyskowie (11 członków) deklaruje 23.500 zł., a sekretarz PPS w Międzychodzie prezentuje listę 7 aktywistów na stanowiskach, którzy razem dali 4.500 zł. W pow. pszczyńskim, koło folwarczne PPS (16 robotników rolnych) daje 8.200 zł., czyli średnio 500 zł., natomiast na liście wicestarostów i przewodniczących PRN w jednym z województw figurują deklaracje w wysokości 500 zł., i jakkolwiek skądinąd wiemy, że przewodniczący PRN lub wicestarosta zarabia nieco więcej od robotnika rolnego.

W tych wypadkach mamy do czynienia z niedociągnięciami organizacyjnymi. Tam gdzie przeprowadzenie zbiórki było dobre, wynik był masowy, zadawalający. Sprawne funkcjonowanie Komitetów Współdziałania, dobra kooperacja sekretarzy i pełnomocników obu partii, dawała zawsze dobre rezultaty. Odwrotnie, brak współdziałania, słaby kontakt z terenem, mała operatywność i aktywność Komitetów — wszystko to ujawniło się w wynikach zbiórki.

Ogólne rezultaty są dobre. Zebrane środki pozwalają rozpocząć budowę domu i świadczą o aprobacie szerokich mas robotniczych dla idei jedności organicznej PPS i PPR. Natomiast skonstatowane braki, posłużą dla podniesienia naszej sprawności organizacyjnej.

E. P.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

SAMOCHODY DLA POLSKI

GDANSK. — Angielski statek „Sea Fyzeler" przywiózł do portu gdańskiego 77 samochodów ciężarowych, zakupionych przez Polskę z demobilu angielskiego.

SÓL DLA SZWECJI

GDAŃSK. — Motorowiec szwedzki „Gerd" zabrał z portu gdańskiego 302 tony soli.

CORAZ WIĘCEJ KONSERW MIĘSNYCH

WARSZAWA — Państwowy przemysł konserwowy w maju wykonał plan produkcji w 108 proc. Konserw mięsnych wyprodukowano 1973 tony, przekraczając plan produkcji o 12 proc. Najwięcej procentowo natomiast wykonano konserw rybnych, a mianowicie zamiast 61 ton — 96 ton. Tu plan produkcji został wykonany w 158 proc.

NAJWIĘKSZY RADIOWĘZEŁ WIEJSKI

WROCŁAW. — Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia we Wrocławiu przystąpi wkrótce do budowy w Dobromierzu, pow. Jawor, największego na Dolnym Śląsku radiowęzła wiejskiego, który obejmie swoim zasięgiem wsie: Dobromierz, Serwinów, Jugowa, Szymanów, Ślepaków, Łąków i Pietrzyków.

Radiowęzeł w Dobromierzu będzie jednym z największych osiągnięć w radiofonizacji wsi, nie tylko na terenie Dolnego Śląska ale i całego kraju.

BIAŁYSTOK TEŻ MA DZIELNICĘ ZABYTKOWĄ

BIAŁYSTOK. — Decyzją wojewody białostockiego część terytorium Białegostoku uznana została za zabytkową. Na obszarze tym nie wolno przeprowadzać żadnych robót budowlanych bez uzyskania zezwolenia konserwatora wojewódzkiego. W granicach zabytkowej części miasta znajdują się ulice: Mickiewicza, Sienkiewicza, Świętojańska, Pałacowa i park w Zwierzyńcu.

UCZNIOWIE PORZĄDKUJĄ MIASTO

ŁÓDŹ. — Łódzka młodzież szkolna dowiodła że nie tylko w nauce może osiągnąć dobre wyniki, ale także w pracy fizycznej. Rezultaty, jakie osiągnięte zostały w czasie 3-dniowej pracy nad uporządkowaniem miasta, przewyższają w niektórych wypadkach wyniki wykwalifikowanych robotników. 150 uczniów XI i XVIII gimnazjum, pracując przy konserwacji koryta rzeki Bałutki, oczyściło w ciągu 3 dni z chwastów i zarośli odcinek długości 750 m. Uczniowie XIX gimnazjum, którzy w liczbie 80 pracowali nad przedłużeniem ul. Stodolnianej, usunęli w pierwszym dniu pracy 52 metrów sześciennych gruzu, a w następnych po 70 m sześc.

Chłopcy otrzymali serdeczne podziękowanie od mieszkańców ulic, położonych w sąsiedztwie basenu.

ROŚNIE METRAŻ TKANIN

BIAŁYSTOK. — Liczne zakłady przemysłowe w Białymstoku przekroczyły w maju br. swój plan produkcji. M. in. w Zakładach Przemysłu Włókienniczego nr 34 przędzalnie wykonały plan w 114,5 proc., tkalnie w 109,8 proc., wykańczarnie w 109,8 proc. W Państwowych Zakładach przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego nr 3 oddział produkcji pluszu osiągnął 104,9 proc. a oddział produkcji wstążek 135,3 proc.

Chłopi protestują przeciw wystąpieniu Papieża

RZESZÓW. — W 20 gromadach powiatu przeworskiego odbyły się zebrania, na których chłopi zaprotestowali przeciwko listowi papieskiemu do biskupów niemieckich, atakującemu nasze granice zachodnie.

Również na ogólnym zebraniu w Skowierzynie, w wielkiej gromadzie powiatu Tarnobrzeg tamtejsi chłopi uchwalili rezolucję protestującą przeciwko stanowisku Watykanu.

Gu przyjedziemy na wczasy (II)

Jezioro — ośmiornica, dom z miedzi
i inne urocze osobliwości Zachodniego Wybrzeża

Z żalem opuszczamy Międzyzdroje i zieloną wyspę Wolin. Po drodze do Międzywodzia zatrzymujemy się chwilę nad Jeziorem Jordan. Leży ono wśród nadbrzeżnych lasów sosnowych w odległości kilkuset metrów od morza. Nie jest zbyt wielkie ale bardzo piękne, jak większość jezior leśnych. Posiada też bardzo oryginalny kształt ośmiornicy z wysuniętymi promieniście mackami. Na małej wysepce pośrodku wody wznoszą się ruiny jakiegoś budynku z wysokim kominem.

Ktoś puszcza plotkę, że to pozostałość krematorium. Pomysł mało bryczny ale dość dobrze charakteryzujący nasze wyobrażenia o niedawnych gospodarzach tych miejsc. Jedziemy dalej.

Po drodze mijamy Wisełkę Wprawdzie w ubiegłym roku kąpielisko to nosiło nazwę Nowej Wsi, ale zapewne kompetentne czynniki uznały że nazwa zdrobniała będzie tu bardziej na miejscu, zważywszy, że Wisełka przeznaczona jest dla dzieci. Ministerstwo Zdrowia urządza tu całoroczne prewentorium. W sąsiedztwie znajduje się doskonale zagospodarowana przez osadników wojskowych wieś Kołczewo, która zaopatrywać będzie młodych wczasowiczów w produkty żywnościowe.

W sąsiednim Międzywodziu wita naszą wycieczkę miejscowy pionier ob. Kozłowski, który siedzi tu „od początku". Po dwóch tysiącach Niemców, z którymi musiał sobie wówczas sam dawać radę, nie ma ani śladu. Niemcy odeszli — repatriant Kozłowski pozostał i nadal dyryguje uzdrowiskiem.

Międzywodzie ma swoją osobliwość — dom zbudowany całkowicie z miedzi. Bogacz niemiecki, który wybudował to blaszane straszydło musiał być nielada pomyleńcem. Z ciekawością opukujemy miedziane ściany, rozmyślając o astronomicznych ilościach „Sidolu" potrzebnych do pucowania gigantycznego rondla. Szczęście, że oprócz tego wybryku architektury istnieje w Międzywodziu kilkadziesiąt normalnych domów, wyposażonych w nowoczesne urządzenia. Wszystkie one czekają na tych, którzy ceniąc spokój i ciszę (rzeczy bądź co bądź nieosiągalne w miejscowościach dancingowo - wypoczynkowych), lubią jednak, jak mówi poeta, „z dziecinną radością pociągnąć za sznurek.. Międzywodzie bowiem jest ciche, tanie i wygodne.

Szybko toczy się ciężarówka Przed oczami rozwija się żywy film o Wybrzeżu. Wszędzie niby tak samo: zieleń ogrodów i lasów, kusząca biel nadmorskiego piasku i żywe srebro Bałtyku, a jednak za każdym razem coś innego.

Każde z 15 kąpielisk między Wolinem a dawną granicą Polski ma swoje specjalności — swój odrębny mikro-klimat i swoją własną mikro-geografię. Niechorze na przykład ma 25-letni las sosnowy. Co to znaczy, powie wam tylko lekarz. 25-letnia sosna, to sosna w okresie najbardziej intensywnego zywicowania. Żywica plus nasycone jodem powietrze morskie plus kąpiel w słońcu, plus trzy jajka po wiedeńsku na pierwsze śniadanie równa się — zdrowie, energia, siła na dalsze jedenaście miesięcy do następnego urlopu.

Wstępowaliśmy do każdej niemal miejscowości. Wszędzie chciałoby się pozostać choćby przez całe lato. Gdy patrzy się na schludne, wygodne budynki pensjonatów, na szerokie roześmiane słońcem plaże, na wspaniałe obsypane kwieciem parki nadbrzeżne, nasuwa się myśl, że Odzyskane Wybrzeże to nie jakiś problematycznej wartości prezent historii, lecz bezcenny nabytek o wielkich i różnorodnych warto[illegible].

Fabryki zdrowia — to chyba najlepsze określenie dla tych uroczych zakątków, tak szczodrze rozsianych wzdłuż bałtyckiego brzegu. Stoi przed nimi wielkie zadanie odbudowy milionów organizmów ludzkich, wyczerpanych niszczycielskimi latami niewoli.

Ciężka stopa wojny w wielu tych miejscowościach nadmorskich pozostawiła swoje ponure ślady.

Upłyną jeszcze ze dwa lata zanim zapanuje na całym wybrzeżu idealny ład i porządek. Zrobiono już nadspodziewanie wiele. Drużyny robocze Urzędu Morskiego zabezpieczają i regulują nadbrzeżne wydmy i wały ochronne. Ofiarny personel Państwowego Zarządu Uzdrowisk remontuje budynki i urządzenia kąpieliskowe, organizuje sieć aprowizacyjną i usuwa szpetne poniemieckie żelastwo zalegające gdzieniegdzie łąski i zagajniki.

W Ustroniu Morskim pracownicy PZU ofiarowali 20 000 godzin bezinteresownej pracy na rzecz uzdrowiska. Kto tam przyjedzie — zobaczy wyniki: piękny, wypieszczony po prostu park, zieleńce założone na dawnych śmietniskach, poszerzone ulice osiedla. Pomorze Zachodnie ma jeszcze mało ludzi, ale za to ludzi dzielnych. Niejednego z nich poznacie, gdy przybędziecie tu na zasłużony wypoczynek — na wspaniałe nadmorskie wczasy.

E. PIESTRZYŃSKI.

[illegible]

Paczka

Wysyłanie paczek ostatecznie jest przez konstytucję dozwolone. Wysłałem więc kiedyś paczkę do przyjaciela.

Niech się chłopina, myślę, ucieszy i fizykę swą trochę poratuje.

Chodzę mówię Wam, taki zadowolony. Przyjemnie bliźniemu przysłużyć uczynić. Na podziękowania cze[illegible]

Aż tu któregoś dnia kartka z pocztą przychodzi. O zwrocie paczki zawiadamiają. Przykro mi się na duszy zrobiło. Niewdzięczność taka i w ogóle brak salonowej kultury, że by komuś prezent z powrotem odsy[illegible]

Ano trudno. Idę paczkę odebrać.

— Nie — powiadają — przerwa obiadowa, obywatelu. Przez trzy godziny musimy nasze wątłe ciała pożywiać.

Przychodzę innym razem — dajcie, wysoki urzędzie, tę paczkę.

Wyciągają coś, na ladę kładą. Patrzę, oczy przecieram, wzrokowi nie dowierzam. Strzępy na wszystkie strony wiszą. Rozbebeszone aż strach Groch z kapustą — słowem.

— Jak to, mówię, tak, obywatele? Przecież to pod żaden paragraf nie podpada. Ja wam paczkę oddałem jak należy, a co wy mi chcecie zwracać?

Cóż - tłumaczą - małe uszkodzenie w drodze się przydarzyło. Bierzcie to co dajemy, czasu urzędowego nie marnujcie.

Ano, rękę wyciągam, sabotażu [illegible] spodarczego uskuteczniać nie mam zamiaru — dawajcie co zostało.

A urzędnik oczyma mruga — tu wam obywatelu nie wolny handel żeby tak z rączki do rączki. Rachunek — powiada — trzeba wpierw uregulować.

— Przecież zapłaciłem co się należy — szukam kwitu.

— Zapłaciliście za przewóz w tam tą stronę. A droga powrotna? a składowe? A doręczenie?

Podrapałem się w czuprynę. Coś mi tu nie klapowało — To dlaczegoście paczkę odesłali? — pytam.

— Bo adresat nie przyjął.

— No, — powiadam któż temu winien? Jakżeż mógł przyjąć, kiedyście mu zamiast paczki, żeby się nie wyrazić nieprzyzwoitym słowem, takie coś chcieli doręczyć? Dlaczego ja mam płacić żeście paczkę rozbebeszyli?

— To — wyjaśniają — obywatelu wcale do nas nie należy. Taryfa nie pozwala, żeby przesyłki tam i z powrotem bezpłatnie sobie wędrowały. Musicie płacić.

I wypisuje na kartce. Gdy spojrzałem ciemno mi się przed oczyma zrobiło.

— Jakie znów doręczenie — jęknąłem — przecież nikt mi paczki nie doręczał! Sam po nią spaceruję do was. Zadowolić się już w urzędzie zdążyłem!

— Przepis — wyjaśnia urzędnik — cóż z tego, że nie doręczyliśmy. Ale jakby ochota przyszła, moglibyśmy doręczyć. I jeszcze składowe. Paczka leżała, miejsce urzędowe zajmując. Czy i za to, uważacie, że płacić nie należy?

Zmilczałem. Bo za obrazę urzędowej osoby za kratki trafić całkiem nietrudno. Ale na przyszłość postanowiłem sam paczki zawozić. Taniej wypadnie.

K. T. W.

PRZEGLĄD PRASY

Szczecin dla Słowian

„Gazeta Ludowa" omawia zagadnienie portu szczecińskiego, komentując artykuły na ten temat pism czechosłowackich. Stwierdzają one zgodnie, że port w Szczecinie jest portem dla wszystkich Słowian.

„Polska na Odrze i Nysie i Polska w Szczecinie — to dla Czechosłowacji powojennej jeden z najważniejszych czynników jej polityki. Na długim odcinku granicy usunięta została potrzeba czujności i obrony; dalej na północy pojawiło się najniespodziewaniej w sferze rzeczywistości coś, czemu geografia sama zdawała się dotąd stawiać przeszkody; również czechosłowacki dostęp do morza.

„Jedno z najlepszych miejsc w porcie szczecińskim wyznaczył rząd polski Czechosłowacji" — stwierdza z zadowoleniem inny dziennik. —

„Jest to wyspa w centrum portu, długa na kilometr; wyspa ta czeka tylko na pracę czeskich rąk i na maszyny, których dostarczy nasz przemysł". Nad słowami tymi dziennik umieszcza fotografię tej czechosłowackiej wyspy na polskiej Odrze.

Lecz obok radosnych ech, jakimi odbiła się czechosłowacka wizyta w Szczecinie w prasie naszych południowych pobratymców — dały się słyszeć echa o wiele mniej radosne w prasie sąsiadów zachodnich. Tu już nie mówi się o podróży na pokładzie „Błyskawicy" i o uroczystym powitaniu".

WIKTOR CZYK

Mniej o Obdyrkop'ach!

Ostatnio przekazano nam do wykorzystania w naszym piśmie protokół z zakończenia IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy na kopalni X w miejscowości Y.

Ten temat bardzo nas interesuje. Uważamy że przodownicy młodzieżowego wyścigu pracy powinni być znani całemu społeczeństwu i należy o nich pisać. W czasie wojny prasa wymienia nazwiska najdzielniejszych żołnierzy i opisuje ich czyny bojowe. W czasie walki o odbudowę winny być znane nazwiska i osiągnięcia najdzielniejszych robotników. Dlatego sprawozdania z takiej imprezy, jak zakończenie jednego z etapów młodzieżowego współzawodnictwa pracy powinno ukazać się nie tylko w prasie, lecz należy je zachować w archiwach danego związku zawodowego i danego zakładu pracy, jako dokument, jako świadectwo osiągnięć ludzi, którzy wysunęli się na czoło armii walczącej o odbudowę kraju.

Przeczytajmy sobie protokół z zakończenia IV etapu młodzieżowego wyścigu pracy w kopalni X w miejscowości Y. Z góry przepraszam za wszystkie komentarze własne, których nie mogłem się wyrzec, ponieważ czasami nawet najspokojniejszy człowiek traci cierpliwość.

Najpierw odbyło się zaproszenie do prezydium. (Nazwisk zaproszonych nie podaję, zastępując je numerami, choć nie wiem, czy nie krzywdzę w ten sposób obywateli, którzy może oczekiwali na pojawienie się w prasie swoich imion rodowych:)

Ob. nr 1 zaprosił do prezydium następujących ob. ob.:

[illegible] kop. — nr 2, zaw. (?) — nr 3, kier. administr. — nr 4, person. — nr 5, skarbnika ZZG — nr 6, przew. ZZG — nr 7, przedstawiciela młodzieży zakładów włókienniczych — nr 8, przedstawiciela Rady Zakładowej — nr 9, oraz instruktora młodzież. — nr 10."

No, prezydium już mamy. Jedźmy dalej.

„...zabrał głos delegat ZZG (nr 7), który zwrócił się do nagrodzonych z apelem, aby w dalszym ciągu kontynuowali swój wysiłek w wyścigu pracy dla dobra państwa i podkreślił, że nie koniec nagród a w dalszym ciągu będą nagradzani, bo wielu z młodzieży stanie do współzawodnictwa."

Aha, delegat ZZG „bierze" młodocianych przodowników pracy „pod nagrody".

Dowiedzmy się więc czegoś o nagrodzonych:

„Po wręczeniu nagród 12 młodzieżowcom wzniesiono okrzyk na cześć młodzieży i orkiestra kop. X odegrała hymn narodowy."

Zaraz, jak się nazywają ci nagrodzeni? Szukamy, szukamy, szukamy... Nie ma. Dziesięć nazwisk zaproszonych do prezydium jest, ale 12 nazwisk młodych robotników, dla których cała uroczystość jest urządzona — nie ma. Zobaczymy, może coś o nich jeszcze będzie. Jeśli nie ma ich nazwisk, to może się dowiemy ilu procent normy wypracowali, jakie mają osiągnięcia... To rzeczy nas interesują.

Hm... Poczekajmy, bo na razie są przemówienia. Pierwszy przemawia ob. dyr. kop. (nr 2). Co powiedział Obdyrkop?

Obdyrkop powiedział (według protokołu):

„Młodzież w pracy powinna być obowiązkowa i ambitna, punktualna, pilna i uczciwa."

Bardzo ładnie powiedział Obdyrkop. Szkoda, że nie dodał, że młodzież powinna być także ochocza, dziarska, schludna, uśmiechnięta, rącza, zręczna, cnotliwa, radosna, poważna, dążąca hen wzwyż, no i... pracowita.

Na zakończenie swego przemówienia Obdyrkop przypomniał, żeby młodzież była w pracy **„obowiązkowa, sumienna, grzeczna i uprzejma".**

Właśnie, zapomniałem jeszcze... **„grzeczna i uprzejma".**

Młodzież była już uprzejma, skoro, jak podaje protokół, mowa Obdyrkopa była przyjęta **„z zapałem".** Pewne myśleli chłopcy, że koniec przemówień Tymczasem **„głos zabrał"** (i na pewno nie dał sobie odebrać) **ob. nr 9** (spis numerów zobacz wyżej). Nr 9 powiedział:

„...władze od góry zwracają na was uwagę i państwo chce z was mieć obywateli doskonalszych i lepszych (w robocie nie w gadaniu, zwracam Wam uwagę „od dołu", obywatelu nr 9). **I należy wszystko robić, aby osiągnąć to zamierzenie** (ciekaw jestem czy się ktoś na niego nie zamierzył), **bo macie ku temu wszelkie możliwości... — ...a wszystko to będzie z korzyścią dla państwa i dla was i życzę wam, aby starsi brali z was przykład."**

O, to, to właśnie! Bierzcie przykład ob. ob. członkowie prezydium i zacni mówcy, których grono przy tej okazji powiększył również ob. nr 8 z tą różnicą, że jako przedstawiciel młodzieży mówił krótko i najbardziej do rzeczy.

No dobrze, ale my chcemy wiedzieć coś o młodych przodownikach pracy. Bardzo nam przykro, lecz protokół kończy się:

„Następnie odczytano rezolucję i po skromnym poczęstunku zebrani w bardzo miłym nastroju rozeszli [illegible]"

Te zwyczaje poczęstunkowe z okazji różnych uroczystości diabelnie nas interesują.

A w ogóle kto był bohaterem uroczystości? Obdyrkop i inni mówcy oraz członkowie prezydium, czy też przodownicy pracy?

Chyba czas już, żeby to zostało zrozumiane. Bo naprawdę przykro jest, kiedy otrzymuje się tego rodzaju sprawozdanie i to nie od prywatnego korespondenta, ale ze związku zawodowego. **Jeśli tam tak pod chodzi się do najważniejszych zagadnień naszego życia, to lepiej było nie zabierać czasu nagrodzonym młodzieżowcom, lecz od razu wysłać ich na skromny poczęstunek, żeby nie męczyć ich przemówieniami, tylko dać nagrody i pozwolić im samym zorganizować sobie swoją uroczystość.**

Zaś ob. protokólant mógłby ten czas wykorzystać (zdaje się, że mógłby to zrobić z niektórymi członkami prezydium tej uroczystości) i poczytać coś interesującego, coś, co by go zorientowało w sprawach z którymi niewątpliwie ma do czynie[illegible].

Ot, chociażby było wziąć do ręki kwietniowy numer Poradnika Społecznego i przeczytać artykuł Leonczuka o współzawodnictwie pracy. Jest tam kilka zdań, których zapamiętanie bardzo by się przydało wielu naszym "działaczom i aktywistom" od gadania i sprawozdania Na przykład:

„Współzawodnictwo... stwarza typ człowieka uspołecznionego, człowieka, dla którego świat nie zamyka się w kręgu jego własnych wąskich interesów."

Tak, ob. protokólancie, zapomnijcie o wąskich interesach przypodobania się w sprawozdaniu Obdyrkopom.

A zatem przy następnym nagradzaniu przodowników pracy pamiętajcie ob. ob. organizatorzy, że nie wy będziecie bohaterami takiej uroczystości, tylko nagrodzeni. Ob. protokólant niech nie myli wyścigu pracy z wyścigiem pozyskiwania sobie przychylności obdyrkopów, sarajdeików, delegatów itd. **Postarajcie się raczej o przychylność młodych przodowników pracy. Oni są ważniejsi i bardziej nas interesują.**

Śluby kościelne będą dozwolone

po uprzednim zawarciu małżeństwa cywilnego

WARSZAWA — Prace Komisji powołanej do stworzenia jednolitego polskiego kodeksu cywilnego, są w pełnym toku. Nowy projekt prawa małżeńskiego oparty jest na prawie obowiązującym obecnie, wprowadza jednakże kilka istotnych zmian

Zupełnie nowy jest przepis, według którego na żądanie jednego z małżonków sąd orzeknie rozwód, jeżeli małżonkowie żyją co najmniej od lat 5 w całkowitym rozłączeniu, a okoliczności nie pozwalają przypuszczać, że pożycie małżeńskie zostanie przywrócone. Jednakże nie może żądać rozwodu małżonek, który ponosi całkowitą winę rozłączenia, chyba, że drugi z małżonków po ustaniu przyczyny rozłączenia odmawia powrotu do wspólnego pożycia.

Drugą projektowaną istotną zmianą jest wprowadzenie przepisu, w myśl którego zawieranie małżeństwa wyznaniowego jest dozwolone jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa cywilnego.

Ponadto projekt zaostrza jeden z obowiązujących obecnie artykułów i ustanawia, że jeżeli jeden z małżonków nie spełnia obowiązku dostarczenia środków utrzymania rodzinie, zwłaszcza wskutek pijaństwa, Sąd może nakazać ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające temu małżonkowi były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka.

Nafciarze górą!

KRAKÓW (PAP) — Produkcja paliw płynnych wykazała w maju b. r., podobnie jak w miesiącach ubiegłych, tendencję zwyżkową. W maju b. r. wykonano 106,5 proc planu produkcji ropy. W produkcji gazoliny wykonano plan w 110,7 proc. Osiągniecie tak wysokiej produkcji możliwe było dzięki dobrej organizacji pracy w fabrykach gazoliny.

Kopalnictwo naftowe odwierciło 3.398, 3 m, co stanowi 96,7 proc. planu. Głębsze wiercenia stały się zbędne, gdyż spodziewane złoża naftowe były płytsze, niż przewidywano.

Rafinerie wykonały plan w 132,2 proc., jeśli chodzi o ropę krajową, a w 148,2 proc. — w przeróbce ropy importowanej.

Społeczny aspekt zagadnienia mody chce rozwiązać polski przemysł włókienniczy

Swego czasu pisząc o zagadnieniach przemysłu włókienniczego podkreśliliśmy, że dążeniem jego kierownictwa jest doprowadzenie do tego, aby materiały sezonowe dostarczane były na rynek w odpowiednich terminach.

W pierwszym okresie pracy tego przemysłu, a zresztą ten sam stan rzeczy można było zaobserwować i w innych działach naszej wytwórczości zdarzało się nieraz tak, że np. watolinę można było dostać w sklepach tylko w lecie, a kretony w zimie.

Dziś takie zjawiska należą już do przeszłości, a kierownictwo przemysłu włókienniczego uporawszy się z najważniejszymi trudnościami, hamującymi prawidłowy przebieg produkcji ustaliło już plan, mający na celu w pierwszym rzędzie podniesienie jakości wyrobów włókienniczych i dostosowanie ich do właściwych potrzeb społeczeństwa.

O wynikach tych zamierzeń najlepiej przekonało się setki tysięcy ludzi na Międzynarodowych Targach Poznańskich, na których przemysł włókienniczy niewątpliwie olśnił wielu zwiedzających nie tylko ilością wystawianych eksponatów, ale w pierwszym rzędzie różnorodnością gatunków materiałów, barw i wzorów, dotychczas naprawdę niewidzianych na rynku krajowym.

Wystawa poznańska zgodnie z zapowiedzią stanowiła bowiem dla przemysłu włókienniczego premierowy pokaz towarów, które w poważnych ilościach rzucone zostały następnie na rynek za pośrednictwem sklepów własnych Centrali Tekstylnej, sieci spółdzielczej i sklepów prywatnych.

Po pokonaniu zasadniczych trudności przemysł włókienniczy zainteresował się nawet ostatnio zagadnieniem mody, wychodząc z słusznego założenia, że posiada ono poważne aspekty społeczne, w żadnym wypadku nie zasługujące na zbagatelizowanie przy układaniu planów produkcyjnych.

Że tak jest w istocie przekonaliśmy się czytając różne pisma kobiece, lansujące nieraz nieświadomie nakazy mody, płynące z metropolii paryskiej, a każące kobietom nosić wbrew zdrowemu rozsądkowi i estetyce suknie do połowy łydek itp.

Z łamów tych pism właśnie przebijała troska o to, że przecież nie można być niemodną, a jednocześnie stwierdzono, że z nowych nakazów mody cieszyć się będą tylko kobiety zamożne, lub posiadające niezgrabne nogi.

Te nowe prądy mody paryskiej uwypukliły u nas podział, istniejący jeszcze między ludźmi „łatwohandlującymi", jak to nazwała ich Magdalena Samozwaniec w jednym ze swych świetnych felietonów, poświęconych modzie, a człowiekiem pracy, który domaga się od mody, aby ta stwarzała modele niewątpliwie estetyczne, ale przystosowane do codziennej pracy zawodowej i obecnej sytuacji olbrzymiej większości kobiet

Dlatego też z zadowoleniem należy przyjąć inicjatywę polskiego przemysłu włókienniczego, o której czytaliśmy na łamach organu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, zapowiadającą uaktywnienie działalności istniejącego w ramach centralnego zarządu tego przemysłu biura Wzorów i Mody

Przemysł w ramach tego właśnie biura chce stworzyć ośrodek artystyczny z udziałem najlepszych w tej dziedzinie artystów plastyków, którzy mając zapewnione odpowiednie warunki pracy będą tworzyć na możliwości naszego przemysłu, ale również do istotnych potrzeb ludzi pracy, oraz wykorzystania tych wzorów przy masowej produkcji.

Przy tych pewnego rodzaju ograniczeniach nie ma hamulców dla polotu myśli artystycznej. Sztuka stosowana jednak zdaniem autora artykułu zamieszczonego na łamach czasopisma przemysłu włókienniczego powinna uwzględniać w pierwszym rzędzie użyteczność przedmiotu i nie tworzyć tylko sztuki dla sztuki, co nie wyklucza zasady, że rzeczy pożyteczne powinny być równie piękne.

W ten sposób ludzie pracy, w pierwszym rzędzie kobiety, bo te mają zawsze najwięcej kłopotów z modą, mogą być ubrane estetycznie i modnie, wbrew obowiązującej jeszcze w niektórych środowiskach opinii, że człowiek pracujący nie ma potrzeby dbać o to, aby być ubranym, pozostawiając ten trud jedynie ludziom z „towarzystwa", to znaczy posiadającym fundusze na zakup wyszukanych modeli

Projekty przemysłu włókienniczego, biorące pod uwagę przede wszystkim społeczne aspekty zagadnienia mody winny naszym zdaniem jaknajszybciej wejść w stadium realizacji.

Przyczyni się to bowiem do uregulowania jeszcze jednej dziedziny naszego życia.

Elte

O modzie słów kilka

Stroje dzieci na lato

Za kilkanaście dni kończy się nauka i dzieci opuszczą mury szkolne na przeciąg dwu miesięcy, w ciągu których mają odpocząć i nabrać sił do pracy na rok następny.

Każda matka powinna się starać tak zorganizować wczasy wakacyjne swego dziecka, aby dały mu one jak najwięcej korzyści pod względem fizycznym i psychicznym.

Jeśli dziecko jest zdrowe i nie wymaga specjalnej kuracji lub pielęgnacji, najlepiej będzie wysłać je na obóz lub kolonie letnie, gdzie może nieco prymitywne warunki życia, ale różne od tych, jakie dziecko miało w domu, dadzą wypoczynek całkowity.

Dziecko, które przez parę tygodni będzie przebywało w bezpośrednim zetknięciu z przyrodą i w towarzystwie rówieśników, nie tylko nabierze sił fizycznych, ale także pogłębi w sobie zaradność samodzielność oraz nauczy się współżyć w gromadze.

Ponieważ największymi przyjaciółmi dziecka w okresie lata są: powietrze, słońce i woda, więc i odzież dziecka musi być dostosowana do jego letnich potrzeb, musi być przede wszystkim wygodna i przewiewna.

Ubranie dziecka może być uszyte z materiału zupełnie taniego lub też przerobione z sukien matki (co zdarza się najczęściej), ale koniecznie musi się łatwo prać i prasować. W miarę możności powinno być u-



trzymane w kolorach jasnych, gdyż należy również o tym pamiętać, że ubranie jest jednym z elementów w formowaniu się psychiki, że ponad to wyrabia w dziecku zamiłowanie do schludnego i estetycznego wyglądu i wnosi w życie dziecka radość.



1.

Oczywiście szyjąc garderobę nową, możemy dowolnie wybierać sobie odpowiednie płótna lub kretony w kwiatki, groszki czy też kratkę, ale przeważnie rozporządzamy podniszczonym ubraniem osób starszych.

Jeśli materiał, z którego przerabiamy ubranie dziecka jest w tonach ciemnych, łatwo je (ubranie) będzie rozweselić kolorową wypustką, kokardą, krawatem lub białym kołnierzykiem.

Matka, która chce, aby dziecko jej wyglądało przyzwoicie, a nawet ładnie, będzie umiała nawet przy b. skromnych środkach finansowych wykazać swą dbałość o ubranie dziecka.

Na ilustracji pokazana jest: 1. sukienka z perkalu, tzw. plażowa (b. łatwa do uszycia) i 2. sukienka letnia, przerobiona z dwu materiałów, wzorzystego i gładkiego.

A. P.

Z DROBNYCH DATKÓW NA FOS — MILIONY, A ZA TE MILIONY NOWOCZESNE SZKOŁY.

EMIL ZOOR (40

Sukces dr Gordona

„Proszę się uspokoić" — powiedział łagodnie doktór. „Ma pani przecież przed sobą przyjaciela. Nie powinna się pani tak unosić. Jeśli o coś pytam, to dlatego, że to może rzucić pewne światło na sprawę. Proszę, niech pani siada i powie mi, czy to prawda, że ojciec pani był bardzo silny?"

„Tak, to prawda. Przecież występował jako atleta. Ale dlaczego pan o to pyta?"

„Bo mi się wydaje, że gdyby nawet Marvan chciał popełnić zbrodnię, to chyba nie zdołałby zamordować ojca pani gołymi rękami".

„Ależ to niemożliwe! Ojciec zabił by go na miejscu!" — zawołała Bianca.

„Hm. Tak Czy pani wie na jakiej podstawie oskarżają Marvana?"

„Wiem, oczywiście. Znaleziono na miejscu zbrodni odciski łap goryla".

„Co pani o tym sądzi?" -

„Nie wiem. Nie rozumiem. ." — szepnęła Bianca. Gordon spojrzał na dziewczynę ze współczuciem. „Dość już tego inkwizytorskiego tonu". Dlaczego właściwie tak ją męczy?

„Panno Bianco" — powiedział serdecznie. „Proszę mi wybaczyć, że zadręczam panią tymi wszystkimi pytaniami, ale pani rozumie przecież, że staram się zdobyć maksimum materiału, który by nam pozwolił skutecznie ratować Marvana". Podniosła na niego duże, bardzo smutne oczy.

„Jest pan tak dobry dla mnie, że nie wiem, jak się będę mogła panu odwdzięczyć" — szepnęła. „Nigdy nie przypuszczałam, że można spotkać takiego człowieka na świecie jak pan, panie doktorze". Gordonowi zrobiło się trochę nieprzyjemnie. Ta dziewczyna wyobraża sobie, że wszystko to robi on dla niej, a tymczasem pracuje przecież na dwa a raczej na trzy fronty

„Nie mówmy o tych rzeczach" — powiedział zażenowany. „Będę bardzo rad jeśli zdołam pomóc pani narzeczonemu. Czy znalazła już pani dla siebie jakieś mieszkanie?"

„Tak. Wynajęłam pokój umeblowany na Oxford Street. Jeśli będzie pan miał chwilę czasu to proszę mnie odwiedzić. Numer dwadzieścia trzy". Gordon zapisał starannie adres w notesie.

„Dziękuję. Chętnie skorzystam któregoś dnia z zaproszenia". Bianca wstała.

„Muszę już iść" — powiedziała, spoglądając na zegarek. „Zrobiło się bardzo późno. Jeśli pan pozwoli, to dowiem się jutro lub pojutrze. Wpadnę do pana, albo zadzwonię. Proszę się nie gniewać za moje natręctwo, ale doprawdy w tej chwili nie mam się do kogo zwrócić o pomoc". Doktór ze wzruszeniem uścisnął rękę dziewczyny.

„Jestem w każdej chwili do pani dyspozycji. Proszę absolutnie niczym się nie krępować i czuć się u mnie jak u siebie w domu. Będę bardzo szczęśliwy, jeśli rzeczywiście zdołam pani coś pomóc".

Po wyjściu Bianci, Gordon jeszcze późno w noc pracował intensywnie, robiąc notatki i zbierając cały dotychczasowy materiał. Gdy wreszcie położył się do łóżka i usnął, śniła mu się piękna dziewczyna w powiewnej białej sukni. Chciał ją dogonić i porwać w objęcia, ale oddalała się coraz bardziej aż zniknęła w srebrzystej, błyszczącej mgle.

Nazajutrz była niedziela. Nie zważając jednak na to, doktór wstał bardzo wcześnie i pojechał do Scotland Yardu. Postanowił natychmiast porozumieć się z Mellersonem. Pomimo święta nadinspektor urzędował jak zwykle w swym gabinecie. Zobaczywszy wchodzącego Gordona wstał i przywitał się uprzejmie.

„Cóż to, nie pojechał pan na week-end?" — spytał przyjaźnie.

„Nie" — odparł Gordon. „Mam ważniejsze sprawy na głowie".

„Domyślam się, że sprawa Borelli'ego tak pana absorbuje. Bardzo jestem ciekaw, co pan myśli o tej historii".

„Przede wszystkim utwierdzam się coraz bardziej w przekonaniu, że Marvan jest niewinny" — odparł doktór.

„To ciekawe. A cóż pan o tych odciskach łap goryla? Przecież nikt inny nie potrafi w cyrku dygować tym potworem".

„Panie nadinspektorze" — powiedział rzeczowo Gordon, puszczając mimo uszu pytanie. „Przychodzę do pana w trzech zupełnie konkretnych sprawach".

„Słucham".

„Po pierwsze, chciałbym się jak najprędzej zobaczyć z Marvanem".

„Każę panu zaraz wydać pismo do więzienia" — rzucił Mellerson. „Słucham, cóż dalej?"

Rozwija się wzorowe budownictwo na wsi krakowskiej

KRAKÓW (IM). — Celem podniesienia poziomu budownictwa na wsi, Wydział Odbudowy krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego zaprojektował typowe zagrody wzorowe, uwzględniając zarazem cechy regionalne poszczególnych obszarów województwa. Zagrody te wzorowe z punktu widzenia racjonalnej gospodarki rolnej, są jednocześnie estetycznymi obejściami chłopskimi.

Na terenie województwa wybudowano już 12 takich zagród. W gminach Chocznia i Zawadka powiatu wadowickiego, chłopi, uznając celowość tego systemu budownictwa, kilkadziesiąt nowowybudowanych [illegible] oparli już na typie zagrody [illegible].

Nie poskąpimy grosza

PCK pracuje dla dobra ludzkości i pokoju

Czerwony Krzyż na białym polu jest bardzo popularnym godłem. Popularność to objaw i dodatni i ujemny. Dodatni dlatego, że popularność zdobywa się czynem, a czyn Czerwonego Krzyża musiał być duży, jeżeli sława jego tak szeroko się rozeszła. Ujemny dlatego, że o rzeczach, o które potykamy się na każdym kroku zaczynamy często myśleć bez podkładu treściwego. I dziś na pytanie: co robi Czerwony Krzyż? — niejeden obywatel odpowie: no wiadomo, Czerwony Krzyż to Czerwony Krzyż, ale nic konkretnego prawdopodobnie powiedzieć nie będzie w stanie.

Przyzwyczailiśmy się, że na tablicach pewnych instytucyj, na opakowaniach pewnych artykułów sprzedawanych w aptekach i drogeriach, na sztandarach, w klapach niektórych ludzi — czerwień się mniejszy lub większy krzyżyk i przestaliśmy się zastanawiać nad tym, czego ten krzyżyk jest symbolem.

A ten równoramienny czerwony krzyż jest symbolem współpracy międzynarodowej i miłosierdzia, opieki, pomocy, higieny, zdrowia, a przede wszystkim miłości.

Wszelkiego autoramentu „Tygodni" jest w naszym obecnym życiu tak dużo, że często z niechęcią już odwracamy się od wyciągających się ku nam puszek ulicznych kwest, nie zastanawiając się nawet nad tym, na jaki cel przeznaczona jest dana zbiórka. A przecież „tydzień" — „tygodniowi" nie równy.

Nad tym, powinniśmy się wszyscy zastanowić kiedy znów na ulicach pojawią się kwestarze z puszkami i zażądają od nas skromnej ofiary na Czerwony Krzyż. Drobna kwota — jaką niewątpliwie ofiarujemy — pomnożona przez miliony obywateli stworzy łączną sumę, która pozwoli na rozszerzenie działalności tej ze wszech miar godnej poparcia organizacji.

Dlatego dobrze będzie, jeżeli przed tym choć na naszym skromnym krakowskim odcinku zbilansujemy działalność Polskiego Czerwonego Krzyża i powiemy: zrobiono bardzo dużo, ale w szlachetnej pracy nie wolno ustawać i zrobić trzeba jeszcze więcej.

Placówki Czerwonego Krzyża są bardzo różnorodne. Sanatorja, szpitale, prewentoria, kolonie dla dzieci, przychodnie, żłobki, internaty dla zaniedbanej młodzieży, szkoły pielęgniarek, pogotowia ratunkowe, kursy dla sanitariuszy, kursy higieny i bezpieczeństwa pracy, ratownicze, pierwszej pomocy, organizowanie ekip ratowniczych — oto szeroki wachlarz działalności tej organizacji.

Trudno nam jest omawiać na łamach pisma codziennego całokształt działalności PCK w naszym okręgu, bo na temat ten można by pisać tomy. Ograniczymy się tylko do podania do publicznej wiadomości ciekawszych osiągnięć.

W Krakowie przy pl. Jabłonowskich czynne jest ambulatorium PCK, wyposażone we wszelkie urządzenia medyczne, w których wybitni lekarze specjaliści codziennie za bardzo niską opłatę udzielają porad zgłaszającym się chorym. Duża frekwencja, jaką notują statystyki ambulatorium, świadczy o tym, że chorzy są zadowoleni.

Oddział krakowski przeszkolił wszystkich pracowników okręgu PCK na kursach ratowniczo-sanitarnych, przygotowując ich fachowo do czynnej akcji ratowniczej na wypadek klęsk żywiołowych czy innej potrzeby. Ekipy czerwonokrzyskie zdały już egzamin praktyczny w czasie niedawnej powodzi, ratując życie setkom ludzi, zagrożonych w czasie tej katastrofy.

W służbie świata pracy PCK stara się o podniesienie stanu zdrowia ludności, rozszerzając uświadomienie społeczeństwa przez organizowanie specjalnych kursów, walczy z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z powojenną klęską gruźlicy, dba o higienę pracy i jej bezpieczeństwo na terenie zakładów przemysłowych, otacza opieką dzieci ludzi pracujących.

W okresie bezpośrednio po wojnie z Krakowa wyjeżdżały do anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech doskonale wyposażone pociągi sanitarne PCK, przywożąc zza granicy wyrzuconych tam wojennymi losami rodaków, którzy seborowani tułaczką nie mogli o własnych siłach powrócić do kraju. Pociągi te przywoziły również z Niemiec wywiezione dzieci polskie.

Oto kilka fragmentów ogromnej działalności Polskiego Czerwonego Krzyża.

Jego praca jest pracą dla dobra ludzkości i dla pokoju. A taka praca zawsze zasługuje na uznanie i na poparcie.

IM

Laska od ... [illegible]

Między dobrym a złym

Opowiem Wam bajeczkę, drodzy Czytelnicy. Posłuchajcie.

W pewnym miasteczku pracował woźnica. Pracował od rana do nocy, siedząc na koźle i popędzając konie przez 6 lat. Rano, w południe i wieczór zasiadał nad miską jedzenia, którą jako wynagrodzenie otrzymywał od swego chlebodawcy. Często znad miski tej ustawał głodny. Sięgał do kieszeni w poszukiwaniu pieniędzy, za które mógłby sobie kupić dodatkową porcję chleba, ale zamiast nich znajdywał tylko szczyptę tytoniu fajkowego, którego 5 dkg otrzymywał raz na tydzień, jako „premię". Wzdychał wtedy smutnie, oszczędnie nabijał fajeczkę i oszukiwał żołądek dymem tytoniowym. Gorzej było przy końcu tygodnia, kiedy i 5 dkg tytoniu dawno się już wyczerpało. A kupić nie było za co.

Siadał wtedy sobie woźnica nasz pod przydrożnym drzewem, patrzył melancholijnie na dziury w zniszczonym ubraniu i podarte buty i myślał o tym, kiedy to jego pracodawca znów łaskawie da mu jakieś okrycie.

Tak mijały lata. Woźnica Stanisław nie czytał gazet ani książek, nie był nigdy w teatrze, może zresztą nie wiedział, że teatr istnieje. Myśl jego zawieszona między zmęczonymi członkami, pustym żołądkiem i podartą odzieżą nie miała siły, aby wyjść poza zaczarowany krąg smutnej codzienności. Szaro wlokły się dni jeden za drugim, wszystkie podobne do siebie, wszystkie równie beznadziejne, pozbawione myśli o lepszej i jaśniejszej chwili.

A teraz zgadnijcie Czytelnicy, w jakiej epoce rozgrywała się ta bajeczka? W jakich czasach żył woźnica Stanisław? W epoce feudalizmu — powiecie zapewne — w czasach niewolnictwa. Dawno, dawno temu, kiedy pan - chlebodawca był właścicielem człowieka pracującego.

Otóż nie, moi drodzy. Bajeczka ta dzieje się w naszych czasach i co gorsze na terenie naszego kraju, choć nie z naszej winy. Dzieje się w uroczym skądinąd miasteczku Nowy Sącz, w posiadłościach księży Jezuitów. Tam w roku pańskim 1948 po narodzeniu Chrystusa, głoszącego miłość bliźniego i sprawiedliwość, w epoce największej rewolucji współczesnej doby, woźnica Stanisław Jastrząb otrzymuje za całe wynagrodzenie utrzymanie, skąpe jadło i 5 dkg tytoniu fajkowego na tydzień. Wynagrodzenie to wypłaca mu prawdopodobnie ten sam ksiądz, który w niedzielne poranki głosi z ambony przykazania boskie i nawołuje swych wiernych, by kochali się jak bracia i pomagali sobie wzajem.

Przemyskie na drodze do stabilizacji

Plan zasiewów wykonano w 120 proc.

Plan akcji siewnej przewidzianej planem trzyletnim został w tym roku w przemyskim wykonany w 120 proc. Niedociągnięcia gospodarcze w postaci setek hektarów ugoru które w roku ubiegłym były rzeczą zwykłą na tych terenach, dziś należą do przeszłości. Z 27 tys. ha ziemi 50 proc. obsiano zbożem wszelkich gatunków, zaś pozostałych 70 proc. zajęły rośliny okopowe i tzw. przemysłowe (oleiste i buraki cukrowe).

Sprawność przeprowadzenia akcji siewnej zawdzięcza powiat w dużej mierze możliwości korzystania z siewników i wszelkich maszyn rolniczych, których dostarczenie w teren zorganizowała Pow. Sam. Chłopska. Według relacji z całego powiatu akcja pomocy sąsiedzkiej dała dowody wielkiego wyrobienia obywatelskiego naszych rolników.

Wśród wielu przyczyn składających się na możliwość przekroczenia planu zasiewów w naszym powiecie, to przede wszystkim pomyślnie przeprowadzona akcja rozładowania przeludnionych wsi. Przeludniona dotąd Dubiecczyzna została rozmieszczona we wsiach: Bachów, Iskań i Kosztowa. Są to tereny leżące wzdłuż Sanu i dotąd nie zagospodarowane. W ten sposób zwiększył się wydatnie obszar zasiewów i uzyskano prawidłową równowagę w rozmieszczeniu rąk do pracy.

Rozładowanie Dubiecczyzny pociąga za sobą możliwość przystąpienia do upełnorolnienia pozostałych tam rodzin.

Ogółem akcją osiedleńczą objętych zostało 600 rodzin. Dwu i półmilionowe kredyty przewidziane dla powiatu na akcję siewną zostały w całości wyczerpane. Rolnicy najbiedniejsi nie posiadający żadnego inwentarza otrzymali konie w formie bezzwrotnych zapomóg. Trwającą w tej chwili akcję sadzenia kartofli, przewidziano w ten sposób, aby w okresie zbiorów ziemniaki przemyskie mogły być eksportowane do innych dzielnic Polski.

Całość przeprowadzonej akcji, jest dowodem, że Ziemia Przemyska weszła w okres zupełnej stabilizacji stosunków gospodarczych.

Z.K.

Przemyska Liga Lotnicza na pierwszym miejscu

PRZEMYŚL (zk) Tydzień Ligi Lotniczej był jeszcze jednym dowodem ożywionej działalności tej placówki, która za swe prace wyróżniona została i wysunęła się na pierwsze miejsce wśród wszystkich obwodów powiatowych naszego województwa.

W czasie Tygodnia Ligi Lotniczej przeprowadzono pogadanki aktualne na temat lotnictwa we wszystkich szkołach, zakładach pracy i urzędach. Na zakończenie odbyła się w sali teatru Fredreum akademia. Przemówienie nawiązujące do rozwoju lotnictwa polskiego i jego bohaterskich walk w czasie ostatniej wojny wygłosił przewodniczący L. L. wicestarosta mgr. Falczyński. Część drugą akademii wypełniły produkcje artystyczne.

W czasie trwającego tygodnia Ligi Lotniczej zdołano pozyskać szereg nowych członków, których ogólna liczba wyraża się cyfrą 2.750 w tym 27 kół. Obwód przemyski jest najliczniejszym na terenie województwa rzeszowskiego.

Remont dworca głównego w Przemyślu

PRZEMYŚL (zk) Po zakończeniu prac nad przyprowadzeniem do porządku i estetycznego wyglądu strony zewnętrznej dworca kolejowego, władze PKP przystąpiły do remontu fasady od strony placu. Legionów. Lewe skrzydło i część fasady środkowej jest już odświeżona. Prace postępują szybko naprzód.

Podjęcie prac nad uporządkowaniem dworca należy przyjąć z radością, ponieważ dworzec przemyski był dotąd zaniedbany, głównie wskutek zniszczeń wojennych i braku konserwacji.

Uporządkowany dostęp do stacji Zasanie

PRZEMYŚL (zk) Uporządkowanie dostępu do przystanku kolejowego Zasanie było jedną z prac Zarządu Miasta zasługującą na uznanie. Stosunkowo niewielkim nakładem pracy i materiału zasypane zostały rowy nie wysychające bajora błota i dziury jakie się wytworzyły wskutek zdjęcia zbytecznych torów. O celowości wykonanych prac mieliśmy możność przekonać się w czasie ostatnich deszczów, kiedy to wskutek uszkodzenia przez powódź mostu kolejowego łączącego miasto z Zasaniem cały ruch pasażerski, pocztowy i bagażowy skierowano na stację Zasanie.

Kursy spółdzielcze dla nauczycieli

PRZEMYŚL (zk). Oceniając rolę ruchu spółdzielczego w Polsce współczesnej Kurator. okręg. szkol. rzeszowskiego zorganizowało przy pomocy Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R.P. kurs dla absolwentów Państ. Liceum Pedagogicznego w Przemyślu, wprowadzający w zagadnienia spółdzielcze ze specjalnym uwzględnieniem spółdzielni uczniowskich.

„Społem" likwiduje działalność

w zakresie obrotu zbożem

„Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni RP podaje do wiadomości, że w związku z rozpoczęciem z dniem 1 maja 1948 r. działalności przez przedsiębiorstwo państwowo-spółdzielcze „Polskie Zakłady Zbożowe" — Związek „Społem" z dniem 1 maja 1948 r. zaprzestał działalności w zakresie obrotu zbożem i przetwórstwa zbożem i przekazał przedsiębiorstwu „Polskie Zakłady Zbożowe" młyny, kaszarnie, elewatory i magazyny zbożowe.

Od dnia 1 maja 1948 r. Wydział Zbożowo-Młynarski „Społem" i okręgowe oddziały Zbożowo - Młynarskie „Społem" przechodzą w stan likwidacji i prowadzą w dalszym ciągu tylko rozliczenia pozostające w związku z działalnością Wydziału Zbożowo - Młynarskiego „Społem" do dnia 30 kwietnia 1948 r.

W odniesieniu do młynów pozostających pod przymusowym zarządem państwowym, w stosunku do których Związek „Społem" na Zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wykonywał przymusowy zarząd państwowy, — to obowiązki Zw. „Społem", jako wykonawcy tego zarządu, ustały z dniem 30 kwietnia 1948 r. Z dniem 30 kwietnia 1948 r. również ustały obowiązki Związku „Społem" jako zarządcy przedsiębiorstw poniemieckich przejętych przez Związek „Społem" w 1947 r. od Zjednoczenia Przemysłu Młynarsko - Piekarnianego.

Wzywa się instytucje i osoby zainteresowane do zgłaszania na piśmie ewentualnych pretensji w terminie trzech miesięcy licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Biuro okręgowego oddziału Zbożowo-Młynarskiego „Społem" w Likwidacji dla okręgu krakowskiego mieści się w Krakowie, przy ul. św. Tomasza Nr 43 V p.

„Wiankami" powita Kraków „Dni Morza"

KRAKÓW. (kom) — Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Krakowie przy współpracy Woj. Kom. Wyk. „Święta Morza" organizuje w dniu 19 bm. uroczyste otwarcie „Dni Morza" nad Wisłą o godz. 19.30.

W programie: Hejnał morski, raport kompanii honorowej odebrany przez dowódcę O. W. Kr., przemówienie delegata Ligi Morskiej, podniesienie flagi państwowej i bandery Ligi Morskiej przy dźwiękach Hymnu Narodowego, koncert orkiestr, który zapoczątkuje imprezę „Wianki".

Tegoroczne „Wianki" zapowiadają się szczególnie atrakcyjnie. Wydajna pomoc Wojska i Milicji Obywatelskiej zapewni ład i porządek. Znaczna ilość punktów przedsprzedaży (około 20 kas biletowych) przy wejściach zapewnią sprawną obsługę publiczności. W imprezie tej bierze udział kilka orkiestr między innymi Wojskowa, Zw. Zaw. Kolejarzy i Zarządu Miejskiego. Defiladę udekorowanych łodzi i kajaków przygotowuje K. Z. S. Tradycyjne żywe obrazy na galarach, jak Krakowskie Wesele, Flisacy, tak również te niec regionalny krakowiak organizuje Prezes Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej ob. Rokossowa wraz ze swym zespołem, mazura wykona zespół świetlicowy F-ki mundurów w Krakowie, zaś taniec śląski i efektowną inscenizacje z chórem śpiewaczym na galarze przygotowuje zespół z Rudnika koło Myślenic. Wiele setek oświetlonych wianków dostarcza Liga Kobiet i „Służba Polsce". Bogaty program ogni sztucznych w którym prócz wodospadu świetlnego, wodotrysków, wirów „Tornedo" i kręcących się śmigieł przygotowanych jest kilkaset bomb świetlnych o różnych efektach.

Iluminacja Wawelu i strzały armatnie zakończą mile zapowiadającą się atrakcję.

Razem otrzymali 9 lat

KRAKÓW (s). — Sąd Okręgowy w Krakowie skazał członków SS i NSDAP Koenica na 4 lata i Gillesa na 5 lat więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kądziela. Oskarżał mgr. [illegible]

Przykładna kara

KRAKÓW. (s) — W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu [illegible] działe politycznym zatrudniony był przez dłuższy czas Leopold Cyvcz, członek SS, który w sposób wybitnie okrutny odnosił się do więźniów polskich.

Po pewnym czasie Cyvcz został przydzielony do nadzorowania więźniów w fabryce Union - Werke w Oświęcimiu.

Cyvcz jako dozorca znęcał się nad więźniami stałając się przez znęcanie, krzyki i bicie podnieść produkcję. Słabszym groził zesłaniem do krematorium. Więźniom w starszym wieku Cyvcz urządzał nocą morderczo ćwiczenia tzw. „sport”, którymi spowodował wiele ofiar śmiertelnych.

Cyvcz został skazany na dożywotnie więzienie.

Finał „wesołej” zabawy

KRAKÓW. (s) — Finałem „wesołej” zabawy w Mszance była bijatyka podczas której Eug. Kotowicz uderzył Bożka siekierą w głowę, powodując złamanie kości skroniowej i ranę twarzy z trwałym zeszpeceniem policzka. Podczas operacji lekarz stwierdził, że Kotowicz uległ złamaniu szczęki a uszkodzenia kości spowodowały konieczność trepanacji czaszki.

Sąd Okręgowy skazał Kotowicza na 2 lata więzienia zasądzając z tytułu powództwa cywilnego na 40.000 zł kosztów kuracji.

Sąd Apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził.

OKAŻ SERCE DZIECIOM, SKŁADAJĄC DATEK NA FOS.

Zjazd Towarzystw Kobiecych przy Polskim Narodowym Kościele Katolickim

KRAKÓW (kom.). — W dniach [illegible] 14 bm. odbywa się w Krakowie I ogólnopolski zjazd Zjednoczonych Towarzystw Kobiecych przy PNKK. Na zjazd ten przybyły przedstawicielki tychże Zjednoczonych Organizacji Niewiast Polskich ze Stanów Zjednoczonych. Poza tym reprezentowane będą wszystkie placówki Kościoła Narodowego w Polsce.

Na marginesie pierwszego oficjalnego wystąpienia na arenie publicznej kobiet, zrzeszonych przy Kościele Narodowym, godnym podkreślenia jest fakt, niepomiernego wzrostu sił tegoż Kościoła na terenie całej Rzeczypospolitej. Rosną bowiem szeregi jego wyznawców z dniem każdym, gdyż postępowo myślące społeczeństwo polskie zaczyna zdawać sobie sprawę z dynamiki owaru walorów ideologicznych tegoż Kościoła, będącego niejako wykwitem polskiej myśli, serca i duszy Narodu.

Kościół Narodowy, prześladowany zapalczywie nie tylko przez kler rzymski, ale do niedawna przez rządy sanacyjne, posiada szczytne tradycje walki o dobro i lepsze jutro dla całego społeczeństwa naszego. Jest on tym, który wywalczył sobie, na równi z całym postępowym ruchem społecznym, miejsce należne mu w obecnej dobie życia polskiego.

Jak wiadomo nieuprzedzonemu społeczeństwu polskiemu, wytyczną zasadą Kościoła Narodowego jest, że chcąc w rzeczach zasadniczych, w rzeczach wiary pozostać nadal ściśle katolickim, odważa się jednak myśleć i czuć po polsku, działać kategoriami naszych polskich interesów, w kwestiach religijnych i związanych z nimi socjalnych; bardziej uwzględniać potrzeby naszego Narodu, polskiego społeczeństwa, naszej polskiej racji stanu.

Z okazji I ogólnopolskiego Zjazdu zrzeszonych niewiast PNKK odprawiona zostanie w nadchodzącą niedzielę o godz. 10.45 uroczysta msza z nauką okolicznościową w kościele parafialnym przy ul. Łagiewnickiej 54, którą to uroczystość kościelną transmitować będzie również Polskie Radio.

Pierwszy raz byli w teatrze

Akcja kulturalna wśród pracowników miejskich

KRAKÓW (kom) W trosce o podniesienie poziomu kulturalnego pracowników miejskich Zarząd Oddziału I Związku Zawodowego Pracowników Samorządu [illegible] i [illegible] eczności Publicznej w [illegible] wie opracował i realizuje program akcji szkoleniowej z zakresu zagadnień politycznych i społecznych, którą [illegible] akcją objęto liczne rzesze [illegible] botników i pracowników [illegible] wych [illegible] Miejskim i jego [illegible].

Równocześnie przeprowadzono akcję udostępnienia pracownikom miejskim korzystania z przedstawień teatralnych.

W ciągu miesiąca lutego, marca i kwietnia zorganizowano 16 prelekcji i wykładów prowadzonych przez [illegible] czelnika mgr Osierkiego, mgr Nowaka i mgr Winida, dr Mitkowskiego i innych.

Po prelekcjach wyświetlane były filmy i przeźrocza dostarczone przez Tow. Przyjaźni Polsko - [illegible].

Liczny udział słuchaczy [illegible] ne zainteresowanie [illegible] blemami, które miało swój wyraz w żywej dyskusji świadczą wyraźnie o potrzebie i celowości zainicjowanej przez Zarząd Związku akcji.

Zarząd uzyskał dla swych członków bezpłatne przedstawienie sztuki Gogola „Rewizor”, „Owcze źródło” (2 razy). W tych trzech wypadkach bilety zostały rozprowadzone pomiędzy robotników i pracowników miejskich zupełnie bezpłatnie. Przy tej sposobności stwierdzono, że bardzo wielu spośród uczestników przedstawień było po raz pierwszy w życiu w teatrze.

Kuratorium ogłosi termin wpisów do liceum

KRAKÓW (kom) Kuratorium Okr. Szk. Krak. zawiadamia wobec licznych zapytań, że termin wpisów do szkół ogólnokształcących stopnia licealnego zostanie w odpowiednim czasie podany do wiadomości przez prasę. Szczegółowo będą o tym informowane kierownictwa szkół podstawowych.

Wobec tego wszyscy zainteresowani rodzice będą mieli dość [illegible] na załatwienie formalności wpisowych do wskazanych przez równocześnie podane do wiadomości rejony — w szkołach.

Zmiana prawa jazdy kierowców

Nowe kategorie pozwoleń dla szoferów

KRAKÓW (S) Kierowcy samochodowi otrzymali dotychczas 2 rodzaje pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych: — zielone, czyli nie zawodowe, tzw. amatorskie, uprawniające do prowadzenia pojazdów własnych względnie pojazdów o charakterze niezarobkowym, oraz czerwone zawodowe, które uprawniało do prowadzenia wszystkich pojazdów mechanicznych, nie wyłączając pojazdów, przeznaczonych do użytku publicznego (taksówki, autobusy).

Z dniem 15 sierpnia będą wydawane 4 rodzaje pozwoleń, a mianowicie: 1) Pozwolenia IV kategorii będą uprawniały do prowadzenia wyłącznie motocykli.

2) Pozwolenia III kategorii będą uprawniały do prowadzenia samochodów oraz ciągników najwyżej z 1 przyczepką o łącznej nośności do 1 i pół tony włącznie, nie przeznaczonych do przewozów zarobkowych (dotychczasowe zielone prawo jazdy).

3) Pozwolenie II kategorii będzie upoważniało posiadaczy do prowadzenia samochodów oraz ciągników najwyżej z 1 przyczepką o łącznej nośności do 4 ton włącznie, *z wyjątkiem autobusów i pociągów drogowych*.

4) Pozwolenie I kategorii (najwyższej klasy zawodowej) będzie uprawniać do prowadzenia wszelkich samochodów i pociągów drogowych. Pod nazwą pociąg drogowy, rozumie się samochód z 2 przyczepkami.

Określony jest również wiek ubiegających się o pozwolenia, przy czym posiadacze pozwoleń III IV kategorii muszą mieć ukończony 16 rok życia, posiadacze II kategorii — ukończone 21 lat, zaś I kategorii ukończone 23 lata.

Pozwolenia wydawać będzie powiatowa władza administracji ogólnej, właściwa według miejsca zamieszkania ubiegającego się o pozwolenie. Sprawdzanie kwalifikacji fachowych (egzaminy) będzie się odbywać tak, jak dotychczas przez wojewódzkie komisje z udziałem przedstawiciela Związku Zawodowego Transportowców i przedstawiciela Automobilklubu Polski.

Osoby posiadające pozwolenie wojskowe, mogą zamienić w ciągu 3 miesięcy po zwolnieniu ze służby wojskowej — bez składania egzaminów.

Wymiana dotychczasowych pozwoleń trwać będzie do 30 czerwca 1949 r. przy czym posiadacze dotychczasowych pozwoleń, mogą zamienić je na nowe bez egzaminów.

1) Na IV kategorię — posiadacze pozwoleń na prowadzenie motocykli.

2) Na kategorię III — posiadacze zielonych pozwoleń.

3) Na kategorię II — tylko ci, którzy pozwolenie czerwone (zawodowe) otrzymali przed 12 miesiącami lub wykażą się posiadaniem wymaganych kwalifikacji (a więc egzamin).

Poza tym obecni posiadacze czerwonych praw jazdy mogą otrzymać pozwolenie I kategorii, jeżeli czerwone prawo jazdy otrzymali co najmniej przed 12 miesiącami i co najmniej tyleż czasu pracowali jako kierowcy autobusu lub pociągu drogowego, lub jeżeli otrzymali czerwone prawo jazdy przed 10 laty.

Ładny strażnik porządku publicznego

Serią z automatu zatrzymał samochód

KRAKÓW [illegible] — Stanisław Kaźnica, milicjant w powiecie myślenickim chcąc pojechać do domu usiłował zatrzymać auto ciężarowe, a gdy na wezwanie szofer nie zatrzymał się, oddał cztery strzały z automatu do samochodu. Kule raniły w nogę i rękę Michała Skoczylasa, pasażera auta, powodując 20 proc. niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy w Krakowie, biorąc pod uwagę działanie nieumyślne skazał Kaźnicę na 2 lata więzienia z darowaniem kary pozbawienia wolności na mocy amnestii.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem w-prezesa dr Różańskiego i w obecności wotantów s. Gardulskiego i s. dr Ostręgi podwyższył wyrok do 5 lat więzienia ze zmniejszeniem kary do połowy na mocy amnestii.

● SPORT ●

Walki w krakowskiej klasie A zakończone

TABELA PO [illegible] ROZGRYWKACH

1.	Chełmek	22	36	[illegible]
2.	Zwierzyniecki	22	31	[illegible]
3.	Dąbski	22	25	[illegible]
4.	Mościce	22	25	[illegible]
5.	Wieczysta	22	22	[illegible]
6.	Szczakowianka	22	22	[illegible]
7.	Fablok	22	20	[illegible]
8.	Korona	22	19	[illegible]
9.	Groble	22	18	[illegible]
10.	Prokocim	22	18	[illegible]
11.	Podgórze	21	13	[illegible]
12.	Łagiewianka	21	13	[illegible]

KRAKÓW (Aks) — W ub. czwartek rozegrano ostatnie spotkania o mistrzostwo klasy A KOZPN-u. Do najlepszych „od końca” którzy muszą „wyjechać do klasy B należą obok Łagiewianki. Podgórze — [illegible] cim pomimo zwycięstwa nad Fablokiem. Czwartemu kandydatowi do klasy B — Groblom udało się dzięki pokonaniu Korony nie opuścić bram klasy A.

Chełmek — Mościce 4:4 (4:1), Łagiewianka — Wieczysta 1:1 (1:0); Groble — Korona 1:0 (1:0); Dąbski - Podgórze 2:0 (1:0); Garbarnia Ib — Zwierzyniecki 4:3 (3:1); Prokocim - Fablok 2:1 (1:0); Cracovia Ib — Wisła Ib 5:3 (2:1).

TABELA REZERW KLUBÓW LIGOWYCH:

1. Garbarnia Ib 17 pkt. 2. Cracovia Ib 13 pkt. 3. Wisła I b 4. Tar-[illegible]

Uwaga rowerzyści

KRAKÓW (kom) Urząd Wojewódzki Krakowski Wydział Kom. zawiadamia iż tabliczki rejestracyjne rowerów na rok 1948 są do podjęcia w poszczególnych zarządach gminnych i miejskich, które przeprowadziły rejestrację.

Używający rowerów na drogach publicznych bez rejestracji oraz tabliczek rejestracyjnych, karani będą w trybie administracyjnym w myśl zarządzenia wojewody krakowskiego [illegible] dnia 1 marca 1948 r. o rejestracji rowerów.

Nie opłaci się wchodzić do cudzego mieszkania

KRAKÓ (k) — Nocą w lipcu ub. [illegible] zakładzie psychiatrycznym w Kobierzynie Br. Żak, i M. Fobis włamali się do mieszkania Gawrońskiego oraz A. Raczkowskiej, „zabierając” cały szereg wartościowych przedmiotów, garderoby i ponad 20.000 zł gotówki.

Milicja pomysłowych złodzi aresztowała a Sąd Okręgowy skazał Żaka i Fobisa na kary po półtora roku więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Wznowienie treningów szybowcowych

Kierownictwo Ośrodka Ćwiczebnego Szybownictwa Ministerstwa Komunikacji Balice zawiadamia, że projektuje wznowienie treningu szybowcowego na lotnisku w Balicach, z dniem 15. 6. br. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ośrodka — Kraków, Straszewskiego nr. 28 od godz. 12 do 15.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Pan Twardowski” — występ Opery Śląskiej. Godz. 21 — „Wieczór Trzech Króli” Szekspira na dziedzińcu Zamku Wawelskiego

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir” Salacrou.

MAŁA SALA — godz. 19 — „Cement” Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Żabusia” Zapolskiej.

TEATR „OPERETKA” — godz. 19.15 — „Bajadera” Kalmana.

TEATR HEPD „WESOŁA GROMADKA” — godz. 11.30 — „Farfurka królowej Bony” (dla wszystkich).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA” — godz. 19 — „Dwa Michały”.

FERTNER I ĆWIKLIŃSKA W „ARCHIPELAG LENOIR”

[illegible] się niebywałym powodzeniem [illegible] „Archipelag Lenoir” z udziałem wybitnych artystów M. Ćwiklińskiej i A. Fertnera, grana jest dziś i jutro o godz. 19 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru.

„CEMENT” JULIUSZA WIRSKIEGO

Na małej s[illegible] Starego Teatru grana jest znakomita sztuka J. Wirskiego „Cement” w wykonaniu: H. Gryg[illegible]skiej, Z. Niw[illegible]skiej, E. Stajowskiej, A. Hanuszkiewicza, T. Kondrata, A. Kruczyńskiego, W. Kurzawy, H. Loedla, L. Magdalińskiego, J. Norwida, W. Olszyna, W. Tomaszewskiego, W. Woźnika i [illegible]

KOŃCOWE PRZEDSTAWIENIA „ŻABUSI”

Dziś i dni następne o godz. 19.15 odbędą się końcowe już przedstawienia ze sztuki „Żabusi” — Zapolskiej, w której gościnnie występuje Górska w roli tytułowej.

Mimo olbrzymiego powodzenia jakim się cieszą przedstawienia tej sztuki, będzie musiała zejść z repertuaru z powodu nowej i ostatniej premiery jaką będzie komedia W. Sardou „Madame Sans-Gene” w inscenizacji A. Rodziewicza i reżyserii J. Karbowskiego.

WYSTAWA ZABYTKOWYCH TKANIN

W Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9) odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10 otwarcie wystawy zabytkowych tkanin oraz ceramiki, szkła, mebli, wyrobów metalowych — z uwzględnieniem różnych technik.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 9—15.

Dla zbiorowych wycieczek zniżki.

ZBIÓRKA MIŁOŚNIKÓW ASTRONOMII

Astronomiczne narzędzia obserwacyjne, używane przez Kopernika, zrekonstruowane, poznają członkowie Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii w niedzielę, 13 bm. o godz. 11. Zbiórka pod arkadami Sukiennic, narożnik od strony ul. Floriańskiej.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 13 czerwca br. — dr. Szelc Stanisław, Kopernika 23, tel. 548-30. 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

7.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne wstają zorze...”; 9.00 Nabożeństwo; 11.05 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Poranek symfoniczny — płyty; 13.40 „Niedziela na wsi”; 14.25 „Dziwy pokrewieństwa” — zagadka radiowa; 14.40 „Poskromienie złośnicy” — słuchowisko wg. komedii Szekspira; 15.25 „Dawne arie włoskie” 15.55 Muzyka ludowa; 16.40 „Przygoda mrówki” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.20 Wieczór autorski, 20.50 Wiadomości sportowe: 21.30 „Na muzycznej fali”; 22.00 Muzyka taneczna”; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.25 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

ZE SPORTU

Z walk o Davis - Cup

PRAGA. — Po pierwszym dniu stan meczu między reprezentacjami Czechosłowacji i Belgii jest remisowy 1:1.

W rozegranych singlach Drobny odniósł zwycięstwo nad Belgiem Petenem w stosunku 6:4, 6:3, 6:1, a Cernik (Czechosłowacja) uległ drugiemu reprezentantowi Belgii — Washerowi 4:6, 6:2, 4:6, 3:6.

LONDYN. — W ćwierć finałowym meczu o puchar Davisa, rozgrywanym w Birmingham, Anglia prowadzi z Holandią 2:1. W pierwszym dniu spotkania Anglicy wygrali oba single: Mottram pokonał van Swola 6:3, 6:4, 9:11, 6:3, Paish zaś odniósł zwycięstwo nad van Meegerenem w stosunku 6:3, 6:2, 3:6, 7:9, 6:1.

W piątek odbyła się gra podwójna, w której para holenderska van Swol — Rinkel pokonała Anglików Mottrama [illegible] 1:6, 6:4.

Orlęta krakowskie propagować będą piłkę nożną na Ziemiach Odzyskanych

KRAKÓW. — Zarząd KOZPN w trosce o podniesienie poziomu piłkarskiego nie tylko w swoim okręgu, ale również na innych terenach, powziął uchwałę, na mocy której w terminie od 15. VII. do 8. VIII. b. r. drużyna juniorów rozegra szereg zawodów propagandowych w czasie tournee po Ziemiach Odzyskanych.

Mecze rozgrywane będą w następujących miejscowościach: Jelenia Góra, Wałbrzych, Wrocław, Szczecin, Gdynia, Bydgoszcz, Ostruda i Olsztyn.

Na obóz przygotowawczo - kondycyjny, przed tym tournee powołani zostali młodzi zawodnicy z klubów: „Cracovia", „Wisła", „Dąbski", „Groble", „Korona", „Szczakowianka", „Zwierzyniecki", „Gwardia".

Polak mistrzem świata w boksie

NEWARK. (SAP) — Spotkanie o bokserskie mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy mistrzem świata Amerykaninem Graziano, a konkurentem jego do tytułu, amerykańskim Polakiem Tony Zale - Zalewskim przyniosło Polakowi zwycięstwo przez k. o. w trzeciej rundzie.

Nokaut był tak ciężki, że nieprzytomnego Graziano odwieziono do szpitala, gdzie przez 3 godziny nie odzyskał przytomności. Przed meczem menażerowie proponowali, by zwycięzca spotkał się z Francuzem Marcel Cerdanem.

Nowy plan treningów bokserskich

KATOWICE (Z) Na ostatnim walnym zebraniu ŚLOZB omawiana była i krytykowana sprawa treningów przeprowadzanych przez trenera Szydło. Okazało się, że jeden z najlepszych naszych nauczycieli boksu jest źle wykorzystany i praca jego nie daje owoców jakich się należało spodziewać. Wobec tego kapitan ŚLOZB postanowił opracować nowy plan treningów i szkolenia.

Za kilka dni rozpoczną się w Chorzowie na boisku Ruchu letnie treningi dla 16 pięściarzy należących do grupy reprezentacyjnej oraz do dwóch drużyn najlepszych juniorów.

Treningi te odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki. We czwartki będzie przeprowadzał kurs Szydło dla trenerów i instruktorów. Treningi za każdym razem trwać będą 3 godziny od 18 — 21.

Do grup treningowych powołani zostali:

Seniorzy: **waga musza — Kowalczyk, Górawski, waga kogucia — Grzywocz, Bazarnik, waga piórkowa — Matloch, Brekler I, waga lekka — Rademacher, Bibrzycki, waga półśrednia — Szneider, Kula, waga średnia — Nowara, Kaszuba waga półciężka — Urbanik, Skwara, waga ciężka — Drapała, Uherek.**

Juniorzy waga papierkowa: **Piechaczek, waga musza — Kempa, waga kogucia — Kanicki, waga piórkowa — Rudner, waga lekka — Kubicki, waga półśrednia — Faska waga średnia — Weiss, waga półciężka — Jaros.**

Treningi będą trwać przez cały czerwiec, w lipcu nastąpi przerwa, a na nowo podjęte zostaną w sierp[illegible]

Zatopek biegnie 3000 m w 8.14,4 minuty

PRAGA. — Wobec 5.000 widzów rozegrane zostały w Mlada Boleslav międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentacji Belgradu i Czech Północnych. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 73:64 pkt.

W czasie tych zawodów znakomity długodystansowiec czeski Zatopek uzyskał w biegu na 3.000 m najlepszy tegoroczny czas na świecie w tej konkurencji — 8:14,4 min.

Znowu śmierć na ringu

SALIDA. (SAP) — Podczas amatorskich spotkań bokserskich w Salidzie (St. Zjedn.) 19-letni bokser Lloyd Martinaz został znokautowany przez swego przeciwnika Luto Quintano i po przewiezieniu do szpitala w przeciągu godziny zmarł.

Holandia - Szwecja 1:0

AMSTERDAM. — Na stadionie olimpijskim w Amsterdamie rozegrany został wobec 65.000 widzów, międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja — Holandia. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Holandii w stosunku 1:0. Zwycięska bramka dla gospodarzy padła już w 9 min. gry ze strzału lewego łącznika Wileksa.

Szwedzi zagrali ten mecz bardzo słabo, ustępując gospodarzom przede wszystkim pod względem szybkości. Atak gości był niedysponowany strzałowo i „gubił się" w sy[illegible]

Mecz Szczecin-Śląsk odwołany

SZCZECIN. — Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szczecina i Śląska, który miał odbyć się 13 b. m. w ramach imprez „Dnia P.Z.P.N." w Szczecinie, został odwołany i odbędzie się w innym terminie.

Natomiast w dniu 15 czerwca na stadionie miejskim w Bydgoszczy reprezentacja Pomorza rozegra mecz międzyokręgowy z reprezentacją Śląska.

Siemianowiczanka - Polonia 2 : 2

SOSNOWIEC. — W meczu piłkarskim z cyklu gier o puchar Zw. Zaw. Metalowców Polonia osiągnęła zaszczytny remis z „A" klasową Siemianowiczanką — po wyrówna[illegible]

„Cracovia" - Opawa 79:58 pkt.

PRAGA. — Lekkoatletyczna drużyna „Cracovii" rozegrała w Opawie międzymiastowe spotkanie z reprezentacją miasta, wygrywając w stosunku 79:58 pkt. Podczas zawodów Łomowski uzyskał w kuli 15,51 m.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

100 m: 1) Kiszka (C) — 11 sek., 2) Otawa (O) — 11,2 sek.;

400 m: 1) Puzio (C) — 51 sek., 2) Dostal (O) — 54,7 sek.;

800 m: 1) Svajgr (O) — 2:02,4 2) Wideł (C) — 2:02,7;

1.500 m: 1) Svajgr (O) — 4:10,6, 2) Szymański (C) — 4:12,7;

3.000 m: 1) Kielas (C) — 8:46,4. 2 Tucka (O) — 9:29,2;

skok wzwyż: 1) i 2) Sienkiewicz (C) i Lazar (O) — po 1,65 m;

skok w dal: 1) Kiszka (C) — 6.55 m, 2) Snajdr (O) — 6,53 m;

skok o tyczce: 1) Adamczyk (C) — 3,30 m, 2) Zdrazil (O) — 3,30 m;

pchnięcie kulą: 1) Łomowski (C) — 15,51 m, 2) Gierutto (C) — 14,70;

rzut dyskiem: 1) Łomowski (C) — 45,35 m, 2) Adamczyk (C) — 39,67 m;

rzut oszczepem: 1) Gierutto (C) — 57,09, 2) Uhlir (O) — 45,52 m;

szlafeta 4×100 m: 1) „Cracovia" — 45,3 sek., 2) Opawa — 45,4 sek.

II eliminacje przedolimpijskie lekkoatletów

WARSZAWA. — Drugie eliminacje przedolimpijskie lekkoatletów, które miały się odbyć w Krakowie dn. 19 — 20 b. m. w ramach drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych klasy „A" okręgu krakowskiego, zostały przesunięte na termin późniejszy i odbędą się dn. 26—27 czerwca b. r.

W eliminacjach wezmą udział czołowi lekkoatleci polscy z Obozu Przygotowań Olimpijskich w Olsztynie, oraz reprezentacja kobiet, która wracać będzie z Czechosłowacji po meczu lekkoatletycznym Czechosłowacja — Polska (22 — 23 b. m.) w Vitkowicach).

Eliminacje odbędą się w następujących konkurencjach:

panowie: 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 3.000 m z przeszkodami, 10.000 m, sztafeta 4×10 m, skok w zwyż, skok w dal, rzut kul, oraz pięć konkurencji, wchodzących w skład drugiego dnia 10-boju: 110 m p. pł., tyczka, dysk, oszczep i 1.500 m. Eliminacje z pełnym programem dziesięcioboju odbędą się na mistrzostwach Polski dn. 10—11 lipca b. r. w Poznaniu.

Program eliminacji dla kobiet przewiduje: 100 m, 80 m, p. pł., sztafeta 4×100 m, skok w zwyż, skok w dal, kula, dysk.

Terminarz pływacki

POZNAŃ. (SAP) — Polski Zw. Pływacki ogłosił następujący kalendarzyk imprez na sezon letni:

20. 6. — Dzień P. Z. P., w którym kluby muszą zorganizować imprezę, przeznaczając 20 proc. brutto dochodu na rzecz okazji wyjazdu za wodników za granicę.

20. 6. — 15. 7. — Mistrzostwa okręgowe 1, 2 i 3 klasy.

29. 7. — 7. 8. — Igrzyska Olimpijskie w Londynie.

1. — 6. 8. — Igrzyska Bałkańskie w pływaniu, skokach i piłce wodnej w Albanii.

14. — 16. 8. — Główne mistrzostwa Polski.

29. 8. — Rewanżowe spotkanie Czechosłowacja — Polska w Pradze.

5. 9. — Uroczystości zamknięcia sezonu letniego.

Tegoroczne rozgrywki Ligi Water polowej odbędą się znowu w dwóch terminach, a to 22 — 25. 7., oraz 4. — 7. 9. rewanż, przy czym w obu terminach każdy gra z każdym systemem punktowym.

Rozgrywki o wejście do Ligi, przy równoczesnym rozegraniu spotkań rewanżowych, odbędą się od 31. 7. do 2. 8.

Dynamo Moskwa prowadzi

MOSKWA. — Na stadionie „Dynamo" w Moskwie rozegrany został mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej między drużynami moskiewskiego i tyflilskiego „Dynamo". Zwyciężyło „Dynamo" (Moskwa) w stosunku 4:2, zdobywając prowadzenie w tabeli mistrzowskiej. „Dynamo" na 5 spotkań ma tylko 1 pkt. stracony.

W Leningradzie miejscowe „Dynamo zremisowało w meczu mistrzowskim z drużyną moskiewską CDKA w stosunku 1:1.

Masowa nauka pływania

WARSZAWA. (SAP) — Z dniem 1 lipca b. r. rozpoczyna się akcja masowej nauki pływania, które trwać będzie w okresie letnim do 1 września 1948 r.

Organizację oraz przeprowadzenie akcji Gł. Urząd Kultury Fizycznej powierza Min. Oświaty, powszechnej organizacji „Służba Polsce", związkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu przy Komisji Centralnej Z. Z., Wojsku, Gwardii, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Centralnej Komisji Jedności Młodzieżowej, Zw. Harcerstwa Polskiego, Polskiemu Zw. Pływackiemu oraz klubom sportowym.

W celu usystematyzowania akcji ustala się następujące grupy wieku: I — od lat 8 — 11, II — od lat 12 —15, III — od 16 — 21 i IV — powyżej 21.

Ogłoszenie przetargu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty instalacji elektrycznej (światło, siła, sygnalizacja i telefony) dla nowego budynku admin. ZUS przy ul. Szlak 40 w Krakowie.

Oferty należy składać do godz. 12 dnia 23 czerwca 1948 r. w biurze Sekcji Majątku Nieruchomego ZUS O/Kraków przy ul. Wybickiego 1 w Krakowie, gdzie o godz. 12.15 tegoż dnia nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Informacji udziela powyższe biuro w godz. 10—13 i tamże oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów formularze ofertowe, oraz zapoznać się z projektem umowy

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Krakowie

Ubezpieczalnia Społeczna w Katowicach

ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty posadzkarskie w Szpitalach U. S. w Mysłowicach, Siemianowicach i Katowicach, oraz budowlane w Wełnowcu.

Termin złożenia ofert ustala się na dzień 25 czerwca 1948 r. godz. 10. Bliższych informacji udzieli Referat Techniczny Dąbrowskiego 25, IV p. (PAP) (7818)

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA KATOWIC

ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

na rozbudowę szkoły powszechnej im. Marii Konopnickiej w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego

Formularze ofertowe nabyć można w biurze nr 606 Zarządu Miejskiego przy ul. Młyńskiej nr 4

Termin złożenia ofert dnia 22. czerwca 1948 r.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wolny wybór oferenta.

Bliższe szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ul. Młyńskiej nr 4. (PAP) (7830)

Fabryka Chemiczna
JÓZEF DĄBROWSKI

Biuro ul. Kościuszki 43 KATOWICE Fabryka ul. Mikołowska 26

TELEFONY: Biuro 362-35 i 362-40 — Fabryka 348-46. SKRYTKA POCZTOWA 595

Produkuje i posiada stale na składzie:

Lakiery spirytusowe modelowe izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu. Lakiery nitroduco do natryskiwania samochodów. Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby olejne, gruntowe, rdzochronne, minia [illegible] ny i czysto lniany. Szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych.

Zakupi w każdej ilości:

Żywice naturalne, jak kalafonia jasna, ciemna. Żywice syntetyczne, sztuczne. Olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton. Tlenki żelaza, cynku, ołowiu. Octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne. Wapno techniczne niegaszone w proszku.

Wolne posady

ZJEDNOCZENIE z siedzibą w Katowicach poszukuje na kierownicze stanowiska biegłych księgowych, starszego referenta zaop[illegible] rentów do działu zaopatrzenia i sprzedaży. Warunki korzystne. Podania z życiorysem kierować do PAP Katowice pod 45/48. (7739)

INŻYNIERA lądowca lub architekta budowlanego z dobrą praktyką i pełnymi kwalifikacjami przyjmie Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Wynagrodzenie według kwalifikacji na ryczałt poza taryfą. Podania, życiorys odpisy świadectw kierować do Biura Personalnego, Katowice, ul. Kościuszki 30. (18159)

Sprzedaż

„KONFEKCJA" Ubrania, palta damskie, męskie oraz dziecinne ubranka, poleca Banach [illegible] Katowice, Mariacka 1. (18104)